

Pożegnanie ustępującego i powitanie nowego ministra żeglugi

W czwartek pracownicy Ministerstwa Żeglugi pożegnali swego dotychczasowego szefa — prof. dr. Stanisława Darskiego, który był przez 8 lat ministrem i ma za sobą 44 lata pracy w gospodarce morskiej a obecnie odchodzi na zasłużony odpoczynek. Prof. Darski obdarowany został wiązaniami kwiatów.

Równocześnie powitano nowego ministra — Janusza Burakiewicza, który wyraził m. in. przekonanie, że w swej pracy na nowym stanowisku będzie miał możliwość korzystania z rad prof. Darskiego.

„Lechia” nie zawiodła

Plany roczne przed terminem

Do zakładów, które wykonały przed terminem tegoż roku zadania, doszła Fabryka Kosmetyków „Lechia” w Poznaniu. Do jej najważniejszych sukcesów zaliczyć należy wzbogacenie asortymentu produkcji o różne nowości, zrealizowanie zadań eksportowych w 156 procentach, obniżenie kosztów i wykonanie planu akumulacji w 115 procentach.

Załoga dostarczyła dodatkowo do sprzedaży artykułów kosmetycznych o wartości 15,5 mln. zł. Od 1 stycznia zaczęła realizować plany ustalone na 1965 r., o około 20 procent wyższe, aniżeli na br.

Na poczet przyszłego roku pracuje również załoga Poznańskich Zakładów Produkcji Betonów „Pozbet”, która dostarczyła do końca grudnia br. prefabrykaty na przeszło 400 izb mieszkalnych.

Przed terminem zrealizowała też roczne zamierzenia pracownicy Oddziału Remontowego Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa PKS, którzy wykonają do końca grudnia br. dodatkowo usługi o wartości 700 000 zł. (I)

Prognozy na rok 1965

Większe dostawy żywności umożliwią poprawę zaopatrzenia rynku

Omówienie uchwały KERM

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powziął uchwałę w sprawie kontraktacji i skupu zwierząt rzeźnych w 1965 r. Uchwała uwzględniającą obecną tendencję rozwoju hodowli, nakreśla zwiększone zadania na przyszły rok.

Jest to możliwe dzięki nielazym tegorocznym zbiorom, przede wszystkim roślin okopowych, oraz znacznej zwiększonej pomocy państwowej. Nastąpił więc wzrost hodowli, zwłaszcza trzody chlewnej. Jej pogłowię jest

Dziennikarskie

spotkanie z Wielkopolską

Cegielski-Poznań-Rogalin

Trzeci i ostatni dzień swego spotkania z Wielkopolską, grońo dziennikarzy z całego kraju, rozpoczęło od kilkugodzinnego zapoznania się z czołowymi zakładami naszego regionu H. Cegielski — Poznań. Po zwiedzeniu, w towarzysztwie sekretarza KW PZPR — Jerzego Gawrysiaka, fabryki silników okrętowych oraz wagonów, gdzie odbyły konferencje z dyrektorem HCP Władysławem Kosturą, w której wzięli również udział i sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR, poseł na Sejm Władysław Szymczak.

Przejazd przez miasto, poświęcony głównie dokonaniom przeglądu nowego budownictwa na terenach dzielnic Jerzyce i Grunwald, poprzedził pobyt w Muzeum miasta Poznania, oraz w Salonie Wystawowym Związku Artystów Plastyków, gdzie eksponowana jest właśnie wystawa poświęcona XX-leciu plastyki poznańskiej.

Pobyt gości w Wielkopolsce zakończyło wieczorne spotkanie z przedstawicielami aktyw naszego regionu, oraz poznańskiego środowiska dziennikarskiego.



Rok XX
Wyd. AB

Poznań
sobota, 19. XII. 1964

Cena 50 gr
Nr 301 [6489]

III Zjazd ZMS kontynuuje dyskusję

W piątek III Zjazd ZMS kontynuował obrady. Obecni byli członkowie Biura Politycznego KC PZPR — Zenon Kliszko i Ryszard Strzelecki. W imieniu Wojska Polskiego zjazd powitał przewodniczący rady młodzieżowej WP, zastępca szefa GZP gen. bryg. Zbigniew Szydłowski. Jego wystąpienie spotkało się z serdecznym przyjęciem.

Dyskusję drugiego dnia obrad cechowała głęboka idea, żywa wymiana myśli rzetelny stosunek do poruszanych problemów, konkretna analiza osiągnięć i zadań, które stoją przed ZMS, oraz konstruktywne spojrzenie na braki i niedociągnięcia. Z gospodarską troską młodzi omawiali szeroki wachlarz spraw, podkreślając poczucie odpowiedzialności jakie nakłada na nich fakt, że ZMS — tak jak to określił Władysław Gomułka — jest pomocnikiem partii w socjalistycznym wychowaniu młodzieży, w organizowaniu jej do pracy i walki o realizację ogólnonarodowych zadań budownictwa socjalistycznego. Toteż w swoich wystąpieniach delegaci wzięli młodzieżowe zagadnienia z całokształtem zagadnień stojących przed naszą gospodarką, oświatą, kulturą z wytycznymi IV Zjazdu PZPR i II Plenum KC PZPR. Pod adresem instancji ZMS jak i resortów delegaci wysuwają szereg wniosków, które zmierzają do ulepszenia pracy ZMS wśród młodzieży robotniczej, wciągnięcia jej do jak najaktywniejszego udziału

w przygotowaniu, a następnie w realizowaniu nowego planu 5-letniego. (PAP)



W obecności członków najwyższych władz partyjnych i państwowych rozpoczął się w Warszawie III Zjazd Związku Młodzieży Socjalistycznej. W Sali Kongresowej PKiN zgromadziło się blisko 1000 delegatów, reprezentujących 800 tys. rzesze członków ZMS. W obradach uczestniczą czołowi działacze bratnich organizacji młodzieżowych w Polsce oraz przybyłe delegacje zagraniczne. Na zdjęciu u góry: przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych na sali obrad (od prawej): M. Spychalski, J. Cyrankiewicz, E. Ochab, W. Gomułka, I. Łoga-Sowiński oraz R. Strzelecki. Na drugim zdjęciu: fragment sali obrad.

CAF — fot. Szyperko

Ulepszyć zabezpieczenie przed pożarami!

Przedstawiciele partii, rad narodowych, aparatu wymiaru sprawiedliwości i zakładów pracy wzięli wczoraj udział w naradzie, którą zorganizowała Poznańska Komenda Straży Pożarnej w celu omówienia realizacji uchwały Rady Ministrów z 8. XI 1962. Realizacja wspomnianego aktu prawnego, który nakłada na resorty i przedsiębiorstwa obowiązek zabezpieczenia swoich obiektów przed pożarami, przebiega niezadowalająco. Niektóre zakłady mimo monitów do dzisiaj nie przesyłały Komendzie Straży Pożarnej planów usunięcia z nich niebezpiecznych substancji. Wiele zakładów nie posiada odpowiedniego sprzętu gaśniczego, niekonserwowane piornochrony nie spełniają swej roli, drogi ewakuacyjne są zatarasowane itd. itd.

Stąd też znaczna ilość pożarów: co roku około 250. Niektóre ich przyczyny: porzucanie niedopałków od papierosa (8 procent pożarów), używanie otwartego ognia w pomieszczeniach o zagrożeniu pożarowym (9 procent), pozostawianie bez nadzoru urządzeń elektrycznych (4,1 procent), wady urządzeń ogrzewczo-kominowych (11 procent). Na naradzie sformułowano szereg wniosków zmierzających do podniesienia stanu bezpieczeństwa przeciwpożarowego. (ak)

Górnictwo rekordy

Nowy doskonały wynik w głębieniu szybów

W piątek grupa górników z przedsiębiorstwa robót górniczych w Mysłowicach zameldowała ministrowi górnictwa i energetyki — Janowi Mitrze — o nowym, doskonałym wyniku w głębieniu szybów.

64-osobowy zespół, pracujący przy budowie szybu „Mieczysław” w kopalni „Niwka — Modrzejów” wydrążył w ciągu miesiąca (od 16 listopada do 17 bm.) 152 metry szybu o średnicy 5,5 metra w obudowie monolityczno-betonowej.

Jest to najlepszy rezultat w drażeniu obudowanych już szybów, uzyskany w polskim górnictwie.

Warto dodać, iż szyb w kopalni „Niwka-Modrzejów” budowany był w bardzo trudnych warunkach geologicznych, a niektóre jego odcinki trzeba było głębic przy pomocy zamrażania ziemi. (PAP)

Docelowe oszczędzanie na budownictwie na wsi

Zgodnie z podjętą ostatnio uchwałą KERM-u — wprowadzone zostanie docelowe oszczędzanie na budownictwie indywidualne na wsi na książeczkach spółdzielni oszczędnościowo - pożyczkowych (SOP). Docelowe oszczędzanie przyczyni się do ożywienia budownictwa wiejskiego.

Mieszkańcy wsi mogą otwierać książeczki oszczędnościowe na budownictwo mieszkaniowe, inwentarskie oraz na budowę innych pomieszczeń, służących potrzebom gospodarstw. Książeczki docelowego oszczędzania SOP mogą również otwierać pracownicy służby rolnej i nauczyciele wiejskiej, pracownicy służby zdrowia z ośrodków wiejskich oraz rzemieślnicy wiejskiej.

Posiadaczom książeczek SOP zapewnia się pełne zaopatrzenie w materiały budowlane, potrzebne do prowadzenia budowy do tzw. stanu surowego oraz uzyskanie w Banku Rolnym długoterminowej pożyczki, która łącznie z wkładem na książeczce wystarczyłaby na pokrycie kosztów budowy obiektu (także do stanu surowego).

Z wszystkich tych uprawnień będą mogli korzystać mieszkańcy wsi wówczas, gdy zgromadzą i utrzymają na książeczce co najmniej przez 2 lata wkłady, przeznaczone na budowę domu mieszkalnego, a przez okres 1 roku — na obiekty inwentarskie i gospodarskie.

Osoby otwierające książeczki, są zobowiązane ponadto do wzniesienia budynku (w stanie surowym) w ciągu 1 roku od daty zakupu materiału. Wprowadzono również warunek stosowania w budownictwie projektów typowych. (PAP)

Podpisanie umowy polsko - włoskiej

W Warszawie podpisano dwuletni plan współpracy naukowej i kulturalnej między Polską a Włochami. Przewiduje on m. in. wymianę naukowców, delegacji resortów naukowych i kulturalnych, bezpośrednią współpracę wyższych uczelni i instytutów naukowych, wymianę lektorów języka polskiego i włoskiego. Przewiduje się również wymianę stypendiów z zakresu nauki i kultury. (PAP)

Przedstawiciele sądu z Frankfurtu opuścili Polskę

18 bm. w godzinach porannych opuścili Polskę grupa uczestników procesu toczącego się we Frankfurcie nad Menem przeciwko członkom byłej załogi SS obozu w Oświęcimiu, która przeprowadziła wizję lokalną na terenie byłego obozu Oświęcim-Brzezinka.

Na lotnisku Okęcie odjeżdżających żegnali przedstawiciele Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich. (PAP)

„Atak furii” w Izbie Gmin

Czwartkowa debata w Izbie Gmin na temat polityki zagranicznej zakończyła się późnym wieczorem w niezwykle burzliwej atmosferze, gdy Wilson wyznał jasno, że brytyjska broń nuklearna nie jest już obecnie „niezależna”, zaś konserwatyści zarzucili premierowi, że zdradza tajemnice państwowe. Zdaniem „Daily Express”, debata zakończyła się „atakami furii nie spotykanej od czasów Suez”. Jednakże — jak pisze „Times” — Wilson odniósł wyraźny sukces i przeprowadził bezbłędny atak na politykę dawnego rządu. Debata zakończyła się głosowaniem, w którym rząd poparło 311 posłów przeciwko 291. (PAP)

Po obradach NATO

Rozczarowanie w Bonn

Prasa zachodniemiecka wyraża niezadowolenie i rozczarowanie rezultatami konferencji Ministerialnej Rady NATO w Paryżu, w szczególności w związku z fiaskiem inicjatywy bońskiej skłonięcia trzech mocarstw zachodnich do ogłoszenia wspólnej deklaracji w sprawie Niemiec.

„Żadnej nowej inicjatywy w sprawie niemieckiej” stwierdza w tytule artykułu dziennik „General Anzeiger”. Gazety zachodniemieckie ze sceptycyzmem relacjonują wypowiedzi ministra Schroedera, który po powrocie z Paryża usiłował sugerować zachodniemieckiej opinii publicznej, że nie ma powodów do dramatyzowania sytuacji. PAP

Kto zna J. Arcimowicza?

Prokuratura prowadzi śledztwo przeciwko Jerzemu Arcimowiczowi zam. w Warszawie przy ul. Nowolipie nr 9 m. 6, który występując pod różnymi nazwiskami i pseudonimami oraz przedstawiając się jako wpływowy urzędnik instytucji państwowych — dokonał szeregu oszustw i przestępstw na szkodę osób trzecich.

Osoby pokrzywdzone, szantażowane lub znające przestępstwa działalności Arcimowicza, proszone są o zgłoszenie się w Prokuraturę Wojewódzką dla m. st. Warszawy przy ul. Świerczewskiego nr 127, pokój 453, — celem złożenia zeznań lub udzielenia informacji. (PAP)

Brytyjska koncepcja atlantyckich sił nuklearnych

Z czwartkowego przemówienia premiera Wilsona w Izbie Gmin — które zdaniem obserwatorów pozostawiło wiele punktów niedostatecznie wyjaśnionych — wynika, iż rząd laburzystowski proponuje:

1. Tworzenie zamiast wielostronnych sił nuklearnych (WSN) atlantyckich sił nuklearnych (ASN);
2. atlantyckie siły nuklearne według propozycji brytyjskiej obejmowałyby:
 - a) brytyjskie bombowce nuklearne typu „V”, przy czym W. Brytania zachowałaby do swej dyspozycji część tych bombowców dla potrzeb obronnych poza ramami NATO;
 - b) brytyjskie okręty podwodne wyposażone w pociski „Polaris”;
 - c) taką samą liczbę analogicznych okrętów podwodnych USA;
 - d) wielostronne siły nuklearne z mieszanymi załogami, w których uczestniczyłyby nienuklearne państwa NATO, przy czym W. Brytania nadal przeciwna jest utworzeniu floty nawodnej z mieszanymi załogami i uważa, iż załogi mieszane powinny obejmować raczej jednostki lądowe obsługujące naziemne wyrzutnie rakietowe.
3. w skład atlantyckich sił nuklearnych weszłyby:
 - a) mocarstwa nuklearne, a więc USA i W. Brytania oraz Francja, gdyby chciała wziąć w nich udział,
 - b) państwa nie posiadające broni nuklearnej.
4. O wykorzystaniu ASN decydować ma dowództwo polityczne, w którym byłyby reprezentowane mocarstwa nuklearne oraz te państwa nienuklearne, które weszłyby w skład ASN.

Stanom Zjednoczonym przysługiwałoby „absolutne prawo weta” (premier Wilson nie dość jasno sprecyzował to pojęcie). Prawo weta posiadałyby również inne mocarstwa nuklearne, zaś pozostałe państwa nienuklearne korzystałyby z prawa weta zbiorowo.

Przy podejmowaniu decyzji o wykorzystaniu ASN — zdaniem Wilsona — w żadnym wypadku nie mogłaby obowiązywać zasada większości.

Zdaniem obserwatorów politycznych z powyższych elementów wynika, iż NRF byłaby dopuszczona do udziału tylko w siłach mieszanych, co oznaczałoby pierwszy krok do zaspokojenia ambicji Bundeswehry ubiegającej się o dostęp do broni nuklearnej. (PAP)

L. Eszkol utworzy nowy rząd Izraela

Komitet Centralny Robotniczej Partii Izraela (Mapai) zlecił premierowi Lewi Eszkolowi, który podał się przed kilku dniami do dymisji, ponowne utworzenie rządu. Postanowiono również, że dotychczasowi członkowie rządu z ramienia „Mapai” powinni objąć te same teki w nowym gabinecie. L. Eszkol przyjął misję. (PAP)

Generał z Tajwanu przeszedł na stronę ChRL

Jak podaje Agencja Nowych Chin, w ostatnich dniach przeszedł na stronę ChRL czang-kajszowski generał Czen I-ming. Był on pracownikiem wywiadu Czang Kai-szeka. 13 bm. Czen I-ming opuścił Makau i tego samego dnia przybył do Kantonu w ChRL.

Bogata działalność HCP w dziedzinie socjalno-bytowej

Na konferencji prasowej zorganizowanej wczoraj przez dyrekcję Zakładów Cegielskiego, zapoznano dziennikarzy z działalnością kombinatu w dziedzinie socjalno-bytowej.

Na czoło wybijają się sprawy mieszkaniowe. W ramach budownictwa zakładowego HCP eksploatują 818 izb mieszkalnych. W budowie znajduje się nowy, obliczony dla 550 osób budynek przy ul. Rolnej. Ożywioną działalność wykazuje też działająca przy „Cegielskim” Robotnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa. Ponadto zakłady prowadzą własny Hotel Robotniczy.

Rocznie pracownicy HCP otrzymują deputat węglowy wartości 15 mln zł — równowartość 22 tys. ton węgla. Z innych świadczeń na rzecz pracowników wspomniemy o dopłatach do biletów dla dojeżdżających z innych miejscowości. Dopłaty te w ciągu jednego roku wynoszą 2.800.000 zł.

Dziećmi pracowników HCP opiekują się, podczas pracy rodziców, dwa żłobki przyzakładowe i trzy przedszkola.

Wielkim udogodnieniem dla „Cegielszczaków” są także placówki prowadzone przez Oddział Zaopatrzenia Robotniczego. Stołówka wydaje przeciętnie 2.800 porcji obiadowych w ciągu dnia. Oprócz tego 16 kiosków rozmieszczonych w różnych punktach zakładów zaopatruje załogę w artykuły spożywcze, cukierki, papierosy itp. Przy zakładach działa też duża wytwórnia wód gazowanych. Jej roczna produkcja wynosi 1 mln litrów napojów. (ml)

Magisterskie prace o ziemiach zachodnich

Ostatnio ogłoszono wyniki ogólnopolskiego konkursu na prace magisterskie związane z ziemiach zachodnimi, zorganizowanego przez Zarząd Wojewódzki TRZZ i Radę Okręgową Zrzeszenia Studentów Polskich.

Głównym celem konkursu było głębsze zainteresowanie studentów problematyką polityczną, gospodarczą, społeczną i kulturalną ziem zachodnich, jak też zebranie dobrych opracowań dotyczących wielu istotnych dla tych terenów zagadnień.

W dziale nauk humanistycznych pierwsze dwie nagrody uzyskali mgr Kazimierz Parfianowicz z Puław oraz mgr Edward Cyrson z UAM, w dziale nauk przyrodniczych — mgr Jerzy Karg z Opola i mgr Zbigniew Midak z Gorzowa, a w dziale nauk technicznych — mgr Edmund Myśliwy i mgr Ryszard Widurski z Jeleniej Góry. Przyznano też 8 wyróżnień. (l)

Tadeusz Galiński prezesem RSW „Prasa”

17 bm. odbyło się posiedzenie Rady Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa”, któremu przewodniczył sekretarz KC PZPR — Artur Starzewicz.

Rada powołała na stanowisko prezesa RSW „Prasa” — Tadeusza Galińskiego.

Na posiedzeniu omówiono również niektóre aktualne problemy prasowo-wydawnicze. PAP

Pół miliona kilometrów kwadratowych terytorium, zajmowanych przez Hiszpanię, to ogromna płyta wyżynno-górzysta. Niemal w jej centrum leży dwumilionowy Madryt. Materiały, zebrane przez ONZ, określają Hiszpanię Franco jako kraj taniej siły roboczej i niskiego poziomu spożycia. Pod względem konsumpcji takich produktów, jak mięso, mleko, jaja, cukier — Hiszpania zajmuje ostatnie miejsce w Europie, po Grecji i Portugalii. Realna wartość zarobków robotniczych, wynosząca w 1936 roku 1,11 peseta za godzinę pracy wykwalifikowanej, podniosła się wprawdzie w roku 1958 do 5,48 peseta, lecz w tym samym czasie koszty utrzymania wzrosły dziesięciokrotnie. Hiszpania frankistowska jest królestwem analfabetów, także pod tym względem dzierżąc prym w Europie. Zgodnie z przyjetą klasyfikacją ONZ, Hiszpania należy do państw gospodarczo zacofanych. Rolnictwo, grające w ekonomię tego kraju bardzo istotną rolę, pozostaje na etapie rozwojowym nieomalże z czasów Kolumba (przeciętne zbiory pszenicy 11,3 kwintala z hektara).

Ale zacofanie kraju, powszechność nędzy — nie powstrzymały caudillo od wydatkowania stu milionów dolarów(!) na fasadowe cele; oto w Valle de Los Caidos wzniesiono za tę sumę gigantyczne mauzoleum ku czci faszystów, poległych w latach 1936/39. Hiszpanie skłonni są twierdzić, że Franco polecił wybudować ów grobowiec — monstre — z myślą o samym sobie...

A przemysł? Poza innymi względami dodatkowym czynnikiem, nie sprzyjającym rozwojowi gospodarki jest słaba sieć komunikacyjna. Mimo to jednak taniostwo siły roboczej zachęca kapitał amerykański, brytyjski, a ostatnio szczególnie zachodniemiecki, do organizowania zwłaszcza pracochłonnych gałęzi przemysłu. Zainteresowanie kapitału NRF możliwościami rozbudowy przemysłu na terenie Hiszpanii, ma szczególny rodowód; tu po klęsce roku 1945 kontynuowali swoje prace w dziedzinie zbrojeniowej spece od dostaw dla Luftwaffe: Dornier i Messerschmitt, tu potencjał hutnictwa zachodniemieckiego umożliwił

Ostatni z trójcy

Grobowiec za 100 milionów

cili swe biura, zawiadujące produkcją i stali zbrojeniowej...

Wciąż jednak na plan pierwszy wysuwa się w Hiszpanii górnictwo rębne; osiągnięto tu 27 proc. światowej produkcji tego metalu. Górnictwo stanowi dziedzinę gospodarki stosunkowo zmodernizowaną, właśnie ze względu na udział angloamerykańskiego kapitału. Ogólny obraz gospodarki hiszpańskiej jednak nie jest optymistyczny. A przecież kraj ten ma wiele bogactw naturalnych i poważne możliwości rozwoju produkcji rolnej. Stan ekonomiki kraju staje się widoczny jak w zwierciadle przy analizie struktury eksportu. Kierowany niemal wyłącznie do Wielkiej Brytanii, NRF, Francji i USA — składa się z produktów przemysłu rolno-spożywczego oraz kopalin.

Pewne oznaki ożywienia gospodarczego datują się w Hiszpanii od roku 1953. „Zimna wojna” sprawdziła deszcz dolarów na krainę Franco. Pozostająca przez długie lata w politycznej izolacji, potępiona oficjalną deklaracją ONZ z roku 1946 — Hiszpania zaczyna wracać na łono „rodziny krajów zachodnich”. USA proponują porozumienie wojskowe; w ślad za którym Franco uzyskuje pomoc gospodarczą. W 1955 roku, mimo zastrzeżeń sprzed laty, Hiszpania zostaje przyjęta, mechaniczną większość głosów, do ONZ. Z inicjatywy kierowniczych kół Stanów Zjednoczonych, niepomny tego, iż dokładnie dziesięć lat przedtem, wybitny prezydent USA — Franklin D. Roosevelt, niedługo przed śmiercią, pisał do ambasadora amerykańskiego w Madrycie (10. III. 1945): „Nie zapomniemy nigdy ofiejalnego stanowiska Hiszpanii wobec naszych nieprzyjaciół z Osi...”

Mimo pomocy amerykańskiej, hiszpański bilans płatniczy za rok 1963 wykazywał deficyt 17 miliardów pesetów. Byłby o wiele większy, gdyby nie zbawienne przesyłki robotników, zatrudnionych za granicą. W 1962 roku przekazali oni rodzinom w kraju dewizę wartości 9,5 miliarda pesetów. Frankiści w swoim „planie rozwoju” na lata następne przewidzieli... wzrost tych wpływów do 16

Przygotowania do wystawy RWPG w Moskwie

W maju i czerwcu — „Inforga-65”

W Moskwie odbyło się posiedzenie komitetu organizacyjnego wystawy „Inforga-65”. Ta pierwsza tego typu wystawa RWPG ma odbyć się w Moskwie od 15 maja do 30 czerwca 1965 roku.

Min. M. Rybicki przyjął sędziego Hotza

W dniu 17 bm. powróciła do Warszawy grupa uczestników procesu, toczącego się przed Sądem Prziśięgłych we Frankfurcie nad Menem, która dokonała w dniach 14—16 bm. wizji lokalnej na terenach byłego obozu koncentracyjnego Oświęcim—Brzezinka.

Kierownik grupy, sędzia wyznaczony przez Sąd Prziśięgłych do dokonania tej czynności, radca sądowy Walter Hotz złożył wizytę ministrowi sprawiedliwości Marianowi Rybickiemu i podziękował za umożliwienie przeprowadzenia wizji lokalnej oraz zapewnienie pełnych warunków, potrzebnych do prawidłowego wykonania tej ważnej czynności sądowej. (PAP)

Udział Wielkopolski — niezadowolający

Katowicki przegląd prototypów

W Katowicach trwa — zapowiadany swego czasu — przegląd poziomu nowoczesności prototypów i projektów konstrukcyjnych maszyn, urządzeń oraz niektórych wyrobów przemysłowych powszechnego użytku (telewizorów, pralek, motocykli, rowerów itp.), mających wejść w najbliższych latach do seryjnej produkcji.

Wszystkie zgłoszone prototypy podzielone zostały na 50 specjalistycznych grup. Komisje oceniające, w których skład wchodzi najwięcej znawcy danej specjalności oraz liczni konsultanci powoływani „ad hoc” z terenu całego kraju, mają pełne ręce roboty. Każdy prototyp przyrównywany jest do podobnych mu aktualnie znanych osiągnięć światowego przemysłu z uwzględnieniem poprawki na postęp.

Do przeglądu stawili się ze swoimi projektami liczne przedsiębiorstwa z Wielkopolski: Zakłady Automatyki Przemysłowej z Ostrowa, „Ton-sil” z Wrześni, Fabryka Łożysk Tocznych z Poznania i szereg innych. Jednak nie wszystkie. W jednym z pomieszczeń, gdzie eksponowane są prototypy, wisi nawet duża tablica z widniejącymi na niej nazwami wielkopolskich fabryk przemysłu tere-

nowego (i nazwiskami ich dyrektorów oraz głównych inżynierów), które nie nadesłały dotychczas do Katowic swoich prototypów.

Czyżby zamierzali oni robić w przyszłych latach starzyzną techniczną? Widok wspomnianej wyżej tablicy budzi naprawdę przykre refleksje. (pch)

Nagroda naukowa dla doc. W. Markiewicza

Wydział I Nauk Społecznych PAN przyznał 6 dorocznych nagród naukowych za prace w różnych dziedzinach humanistyki. M. in. z zakresu socjologii i demografii wyróżniono nagrodą naukową pracę doc. dr. Władysława Markiewicza z Uniwersytetu Poznańskiego pt. „Społeczne problemy uprzemysłowienia”. (PAP)

Będą na niej demonstrowane środki propagandy naukowo-technicznej, mechanizacji prac umysłowych, techniki obliczeniowej, automaty i maszyny, wykorzystywanie dla mechanizacji prac inżynierskich i administracyjnych oraz przekazywanie informacji na odległość.

Celem wystawy jest zebranie wszystkich aparatów, maszyn i urządzeń, służących jako środki oraz systemy automatyzacji i mechanizacji pracy umysłowej. Chodzi tu nie tylko o ich przegląd, ale i o ustalenie wspólnych zasad produkcji tych urządzeń.

Ogółem na wystawie znajdzie się ponad 600 eksponatów, w tym większość w czasie ich pracy i działania. Każde państwo stara się pokazać swoje najnowsze osiągnięcia.

Polska wystawi około 100 eksponatów, np. matematyczna maszyna cyfrowa „Odra 1003”, produkcji wrocławskich zakładów „Elwro”, maszynę cyfrową „UMC-10” opracowaną przez prof. Antoniego Kilińskiego z Politechniki Warszawskiej, kserograf „Pylors” produkcji Łódzkich Zakładów Kłótechnicznych, termokopiarke produkcji Zakładów Bydgoskich „A”.

Polska demonstrować będzie też „pamięci” bębnowe i taś-

Komunikat DOKP

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu zawiadamia, że 25, 26 i 27 bm. obowiązują normalne załadunki i wyładunki wagonów. Praca w te dni została zarządzona pismem okólnym Prezesa Rady Ministrów z 9 bm. w sprawie wykonawstwa zwiększonych przewozów ładunków kolejami normalnotorowymi w grudniu br.

W związku z powyższym PKP wprowadzi normalną pracę w święta, we wszystkich ekspedycjach towarowych.

Dyrekcja OKP dysponuje obecnie odpowiednią ilością taboru dla wywiezienia wszelkiej załogi z poprzednich okresów oraz ponadplanowej masy towarowej.

Wszystkie przedsiębiorstwa planujące załadunki lub te, które nie mają obowiązku planowania winny zgłosić zapotrzebowanie na wagony do załadunku w wymienionych wyżej dniach, najpóźniej 23 bm. (na)

może do elektromózgów oraz szereg urządzeń tzw. łączności operatywnej — a więc łącznice dyspozytorskie, konferencyjne, radiotelefony i urządzenia telewizji przemysłowej, a także szereg nowoczesnych urządzeń i mebli biurowych. Poza eksponatami — dorobek nasz bogato zilustrujemy materiałami wydawniczymi. (PAP)

Poznańscy symfonicy wystąpią po raz pierwszy na „Warszawskiej Jesieni”

Jak nas poinformował dyrektor Państwowej Filharmonii w Poznaniu Witold Krzemiński, nasza orkiestra symfoniczna wystąpi po raz pierwszy na Festiwalu Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień” w 1965 r. Poznańscy symfonicy wykonają na dwóch koncertach utwory awangardowe, polskie i obce. Pragnieniem dyr. Krzemińskiego jest wystąpienie na tych koncertach z jednym utworem kompozytora polskiego. Wyrażona na ten temat sugestia przyjęta została przez organizatorów „Jesieni” z zadowoleniem.

Gratulujemy poznańskiej Filharmonii wyróżnienia i życzymy sukcesu. (ms)

Z konferencji w KW MO

100 procentowa wykrywalność zabójstw

Aparat ścigania przestępstw działa coraz sprawniej. Świadczą o tym choćby niektóre rezultaty działalności wielkopolskiej MO. Otóż: w bieżącym roku zanotowano 19 zabójstw (w 1963 r. — 27), przy czym wszyscy sprawcy zostali ujęci. Na ogół — szybko. Kilka przykładów na ten temat podał podczas wczorajszej konferencji prasowej Komendant Wojewódzki MO w Poznaniu — płk B. Cader.

12 listopada br. KP MO w Gnieźnie została zawiadomiona przez kierownika PGR Kamieniec o samobójstwie, popełnionym przez 24-letnią Jadvę Ciesielską. MO szybko stwierdziła, że zamach samobójczy został uporzokowany. Użyto psa śledczego, który kilkakrotnie doprowadził funkcjonariuszy do mieszkania Stanisława Bulmańskiego. On właśnie — jak wykazało śledztwo — popełnił zbrodnię.

Bulmański został zebowiązany do płacenia alimentów — m. in. Ciesielskiej. W związku z tym 11 listopada wieczorem doszło do sejsji, podczas której Bulmański uderzył kobietę w twarz. Ciesielska upadła na ziemię i straciła przytomność. Wówczas sprawca zaniósł ją do PGR-owskiego ogrodu i powiesił na drzewie.

Sprawa zabójstwa 82-letniej Zofii Chmielewskiej, zam. w Poznaniu przy ul. Kwiatowej 9. W dniu 8 grudnia po wyważeniu drzwi mieszkania starszki milicjanci znaleźli ją martwą z zadzierniętym na szyi krawatem. Z orzeczenia Zakładu Medycyny Sądowej wynikało, że zgon nastąpił 5 grudnia. Szereg skomplikowanych czynności operacyjno — dochodzeniowych doprowadziło do wykrycia sprawcy, którą okazała się 50-letnia Czesława Okonek.

Od dłuższego czasu zajmowała się ona płatną protekcją, powodując się na rzekome wpływy w kwaterunku. Oszukani przez Okonek ludzie domagali się zwrotu pieniędzy wpłaconych na poczet „załatwionych” spraw. Znajdując się w tarapatach finansowych, Okonek postanowiła zamordować Chmielewską i zawiadnąć jej pieniądze.

Na konferencji powiadomiono również o kradzieży (przedmiotów wartości 20 tys. zł) dokonanej przez Ewę Krzyżaniak i Eugeniusza Strzałkowskiego (zam. w woj. warszawskim). Wynajęła im po-

Poszkodowani proszeni są o zgłoszenie się w KM MO (płac Wolności 16, pokój nr 20).

Planowanie rodziny coraz popularniejsze

W sali konferencyjnej Domu Technika w Poznaniu obradował wczoraj II Zjazd Wojewódzki Towarzystwa Świądomo Macierzyństwa. Delegatów i gości powitała w imieniu Zarządu Wojewódzkiego TSM jego przewodnicząca dr D. Ciałyńska.

W obradach Zjazdu, którym przewodniczył rektor AM prof. dr med. W. Michałkiewicz, wzięli udział m. in.: członkowie prezydium Zarządu Głównego TSM prof. dr med. J. Lesiński, i mgr Al. Kutyna.

Zarówno sprawozdanie z 3-letniej działalności Oddziału Wojewódzkiego TSM, które przedstawiła zebranym sekretarz Zarządu dr J. Grabkowska jak i dyskusja wykazały wielką troskę Towarzystwa o rozsądny, planowy rozwój rodziny, oraz o podnoszenie w naszym społeczeństwie kultury seksualnej. Opieka nad matką i dzieckiem, zapobieganie niepożądanym ciążom, wychowanie seksualne młodzieży i rodziców, to główne zadania, jakie zakresliło sobie Towarzystwo Świądomo Macierzyństwa. Dzięki systematycznej propagandzie — organizacyjnej pracy członkowie TSM odegrali poważną rolę w przełomie, jaki się dokonał w opinii publicznej w kwestii stosunku do świadomego macierzyństwa na przestrzeni ostatnich lat. (lj)

Z konferencji w KW MO

100 procentowa wykrywalność zabójstw

Aparat ścigania przestępstw działa coraz sprawniej. Świadczą o tym choćby niektóre rezultaty działalności wielkopolskiej MO. Otóż: w bieżącym roku zanotowano 19 zabójstw (w 1963 r. — 27), przy czym wszyscy sprawcy zostali ujęci. Na ogół — szybko. Kilka przykładów na ten temat podał podczas wczorajszej konferencji prasowej Komendant Wojewódzki MO w Poznaniu — płk B. Cader.

kół z pominięciem Biura Zakwaterowania, poszkodowana — Wanda Kaczmarek zam. przy ul. Pamiątkowej 15. (ak)

10 zabitych i 17 rannych

Katastrofa pod Nowym Targiem

Koło Nowego Targu wydarzyła się 17 bm. tragiczna w skutkach katastrofa samochodowa, w której wyniku zginęło 10 osób, zaś 17 olesio obrażenia.

Jadący z dość znaczną szybkością samochód ciężarowy marki „Star”, w którym znajdowała się spora liczba przygodnych pasażerów, wpadł na ostrym zakręcie w poślizg. Ciężarówka ziałała barierę mostu i stoczyła się z wysokości około 6 metrów do Dunajca. Spadając samochód przewrócił się do góry kołami.

Na miejsce wypadku, który wydarzył się na znanym miejscowej ludności niebezpiecznym zakręcie przybyła komisja, aby ustalić przyczyny katastrofy. (PAP)

Znów tragiczny wypadek tramwajowy

Tragiczny zbieg okoliczności przytrafił się w d. 17 bm. obłudze tramwaju linii nr 5. W godzinach popołudniowych, na pl. Wolności, doszło do zderzenia z samochodem osobowym, który zakręcając zderzył się z tramwajem. Jednakże poza poważnym zniszczeniem samochodu, ofiar w ludziach nie było.

Znacznie gorzej zakończył się drugi wypadek tego samego tramwaju (i prawie w tym samym miejscu) w drodze powrotnej. Przechodzący jezdnię 78-letni Franciszek S. zatrzymał się w pewnej chwili na środku, nie zwracając uwagi na tramwaj linii nr 5. Potrącony przez przyczepkę wpadł pod nadjeżdżającą przyczepkę „jedynek”. W wyniku wypadku doznał on wstrząsu mózgu, rany ciętej potylicy oraz złamania obu nóg. Po przeżwieniu do szpitala, po kilku godzinach zmarł. (za)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował K. Monikowski.

PAMIĘTAJ O WYPEŁNIENIU I ZŁOŻENIU KUPONÓW „KOZIÓLKÓW” K7922

Tempo zmian podyktują ludzie

Wszystkim decyduje człowiek. W wypowiedzeniu tym zawarta jest prawda banalna, ale i banalne prawdy warto powtarzać. Gdy pracownik przedsiębiorstwa nie stwarza problemów, tłumacząc, iż powoduje to straszenie produkcji — nie można o tym kłócić. Powiedzieć, aby ta prawda, choć banalna, towarzyszyła jego rozumowaniu co dzień. Doraźne i niekiedy pozorne przysięgi przesłaniają mu perspektywę, w której tenże pracownik po zdobyciu wiedzy i szerszych horyzontów myślowych przyniesie przedsiębiorstwu pożytki znaczniejsze, znacznie większe. A czy kierownicy rozumujący kategoriami doraźnymi stanowią wyjątki?

Problem dobrych, wysoko kwalifikowanych kadr jest w gospodarce (i nie tylko, np. w kulturze na pewno też) — problemem głównym. Zwłaszcza w gospodarce rozwijającej się tak dynamicznie jak w Wielkopolsce. W ciągu 4 lat bieżącej 5-letki wydano w naszym województwie na rozwój przemysłu 2 razy więcej niż w całym poprzednim planie pięcioletnim. Nakłady te pochłonięły głównie inwestycje w przemyśle elektromaszynowym, górnictwie i energetyce. Poznańskie zajmuje 5 miejsce w kraju pod względem udziału w krajowej produkcji przemysłowej, wydobywa się u nas 1/4 krajowego urobku węgla brunatnego, produkuje się tu 40% urządzeń automatycznych przemysłowych, a w rolnictwie produkcja warowa z 1 ha użytków rolnych jest blisko 40% większa niż przeciętna w województwie.

Taka dynamika rozwoju w przemyśle rolnictwie stwarza konieczność odpowiedniego nasycenia gospodarki wysoko kwalifikowanymi kadrami. Konieczność pogłębiają jeszcze zadania, jakie przed nami stają w najbliższych latach. W toku kampanii przedzjazdowej ujawniono w Poznaniu 78 tys. m kw. powierzchni fabrycznych nie wykorzystanych do celów produkcyjnych. Czy jest rzeczą zbytnią zagospodarowanie tych powierzchni i czy to już wszystkie nasze rezerwy w dziedzinie powierzchni produkcyjnej?

Ujawnienie nowych i wykorzystanie

już znanych rezerw nie zależy głównie od wiedzy, umiejętności i doświadczenia ludzi? Pytanie oczywiście retoryczne. Wprowadzanie nowych metod planowania oraz nowoczesności w przemyśle wymagają także nie tylko większej odpowiedzialności, inicjatywy, ale i fachowości, wiedzy. Podobnie i w rolnictwie istnieją wielkie rezerwy wzrostu produkcji, a więc i wielkie zadania, którym poddają jedynie dobrze wyszkoleni ludzie. W rolnictwie większe nasycenie fachowcami jest jeszcze z tego względu konieczne, że fachowcy ci powinni szerzyć oświatę rolniczą, co w tej dziedzinie gospodarki ma chyba znaczenie większe niż w innych.

W ostatnich latach przybyło nam wysoko kwalifikowanych kadr. W 1958 roku

PRZED WOJEWÓDZKA KONFERENCJĄ PARTYJNĄ

było w Poznaniu 17 300 osób z wyższym wykształceniem, w ciągu następnych 2 lat przybyło 2 i pół tysiąca. Ale okazało się, że tempo tego przyrostu jest niższe niż przeciętne w kraju. Ogólnie zaś nasycenie jest za małe i pozostajemy w tyle za innymi województwami, nawet za tymi, które nie posiadają tak silnego ośrodka szkolnictwa wyższego jak Poznań.

Wniosek z tego raczej oczywisty: stworzyć polityczne i materialne warunki szybkiego wzrostu kadry. Najbardziej potrzebna nam inżynierów i techników różnych specjalności, a dalej absolwentów wszystkich kierunków przyrodniczych. W tym celu trzeba będzie bardziej zabrać o rozbudowę wyższych uczelni poznańskich, zwłaszcza Politechniki. Trzeba też będzie wprowadzać nowe kierunki i specjalności, dostosowane do potrzeb regionu. I tak np. specjaliści w dziedzinie produkcji okrętowych silników wysokoprężnych powinni być kształceni w Poznaniu. Podobne przykłady są w innych dziedzinach.

Kształcić musimy więcej specjalistów, ale ponadto musimy się starać o ich za-

trzymanie w naszym regionie. Właściwie prowadzona polityka stypendialna wiele może w tym pomóc.

Dotyczy to jednak nie tylko absolwentów szkół wyższych. Potrzeba nam także więcej fachowców z wykształceniem średnim i zawodowym. Korekty wymaga profil szkolnictwa zawodowego, aby mogło ono zaspokoić zwiększające się zapotrzebowanie na techników, których mamy za mało. Jeśli w 1958 roku w stosunku do ogółu zatrudnionych fachowcy ze średnim wykształceniem stanowili w Poznaniu 6,6%, to w skali krajowej procent ten wynosił 6,9. A więc i tu byliśmy w tyle.

Dobłą drogą do wzrostu kadr fachowców są studia zaoczne. Byłe studiującym ułatwia skomplikowane przeciwieństwo pracy z nauką. I byle ci chętni do studiowania wybierali sobie kierunki najbardziej potrzebne gospodarce. Bo np. Politechnika dlatego musiała zlikwidować swój punkt konsultacyjny w Koninie dla I roku, że nie zgłosiło się nawet 20 kandydatów. Za to niektóre kierunki humanistyczne nie mogą się opętać od chętnych. Nie ujmując niczego studiom humanistycznym, nie można się tu jednak powstrzymać od uwagi, że w hierarchii potrzeb nie znajdują się one aktualnie na pierwszym miejscu. I warto by kandydaci na studia pamiętali o tym.

Rzecz jasna, wykształcenie i zatrzymanie w naszym regionie odpowiedniej liczby fachowców jeszcze nie mówi o ich wykorzystaniu. A wiemy, że gospodarka posiadana kadra nie wszędzie jest najlepsza. Niejednokrotnie inżynier-mechanik, czy agronom, zamiast w produkcji — tkwią przy biurkach. Tu też mamy do ujawnienia niemałe rezerwy.

Problem kadr ma różnorodne aspekty, z których trudno wyróżnić najważniejsze, o wszystkich należy myśleć jednocześnie. A najważniejsze — tworzyć atmosferę zachęty i rozbudzania ambicji wokół ludzi zdolnych i chętnych do nauki, tworzyć klimat sprzyjający dla wysoko kwalifikowanych kadr, bowiem bez nich nie wykonamy naszych zadań.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Jeszcze raz o kontroli

„Ubezważnieni” rewidentenci

Na temat niezadowolającego funkcjonowania kontroli wewnętrznej (zewnętrznej *) wywołały żywe zainteresowanie

„Oto fragmenty pierwszej korespondencji: „Jestem st. rewidentem w przedsiębiorstwie kontrolnym. Jestem podległym głównemu księgowemu i dyrektorowi, mogę działać w sposób bardzo niebezpieczny — bo według ich

Ministerstwo Finansów pismo KS-2108/1/64 z 19 października br. zaopiniowało, że w art. 187 nie przewidziano takich jak ja rewidentów dodatków funkcyjnych, podlegających diet i — co najważniejsze — rewidentów wynagrodzeń. Uczynienie z rewidentów zakładowych pracowników działu księgowości zasadniczą przyczyną mierzącej działalności kontroli wewnętrznej”.

„Kontynuacja wywodów cytuje korespondencję z drugim liście. M. in. czytamy: „Kontrola wewnętrzna może działać kontrola wewnętrzna, która uzależniła od dyrektora czy pre-

zesa, jeśli stoją oni na czele przestępczego gangu. Zrozumiałe, że tacy kierownicy przedsiębiorstw w zarodku udaremnią wszelkie próby ujawnienia nadużyć. Po pierwsze — nie zezwoli na objęcie kontrolą pewnych „zabagnionych” odcinków działalności przedsiębiorstwa. Po drugie — gdy ta kłapa bezpieczeństwa zawiedzie jest jeszcze inny środek zaradczy w postaci zwolnienia uczciwego rewidenta z pracy (pod byle pretekstem, o który jakże łatwo!)”.

Nie trzeba chyba sięgać do drastycznych przykładów (dyrektor na czele gangu), jakimi służył się nasz Czytelnik, by dowiedzieć, że „ubezważnienie” kontroli wewnętrznej utrudnia lub wręcz uniemożliwia wykrywanie nadużyć. Założmy np. że kierownik danego zakładu — co jest zjawiskiem dość częstym — ma na sumieniu jakieś zaniedbania. (Wiadomo zaś, że zaniedbania kierownictwa z reguły powodują powstanie warunków ułatwiających dokonywanie nadużyć). I w tym przypadku ów kierownik w obawie o własną skórę pokrzyżować może rewidentom szlaki.

Do uwag naszych korespondentów warto dorzucić jesz-

cze jedno spostrzeżenie. Chodzi mianowicie o zażyłość panującą niejednokrotnie między rewidentami a resztą pracowników. (Mówiono o tych sprawach wiele na ostatnim plenum Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Państwowych i Społecznych). Wspomniane zjawisko często występuje np. w niektórych dyrekcjach handlowych posiadających szczerą kadre inwentaryzatorów. Jeśli pracują oni w przedsiębiorstwie kilka lat, to chodzą na inwentury stale do tych samych sklepów z czasem coraz mniej czują się kontrolerami kierowników, a coraz bardziej ich dobrymi znajomymi. Kiedy zaś znajomy kontroluje znajomego... resztę każdy sam sobie dopowie. Dodajmy, że efektem tej zażyłości (która nie zawsze wiąże się z korupcją) są chyba tak częste w ostatnich latach inwentury robione pod dyktando kierownika sklepu.

Uczestnicy dyskusji na plenum ZO ZZPPiS uznali za środek zaradczy wymianę inwentaryzatorów. A więc przykładowo: inwentaryzatorzy z MHD Włókno kontrolują sklepy MHD Obuwie, a dyrekcja tego ostatniego przedsiębiorstwa używa swej kadry

„włókniarzom”. Trudno orzec czy zdałoby to egzamin w praktyce. Spróbować jednak warto. A poza tym już nie warto, lecz trzeba przystąpić do zasadniczej reorganizacji kontroli wewnętrznej. Obecnie stanowi ona bowiem w znacznym stopniu fikcję.

MICHAŁ ŁUCZAK



Nakładem Państwowego Wydawnictwa Naukowego ukazały się ostatnio następujące pozycje: „Akceleratory, reaktory, lasery” — to tytuł książki wydanej przez PWN jako 72 tom Biblioteki „Problemów” (s. 390, ilustr., pl., obw., c. 48 zł. Jest to zbiór artykułów, tłumaczonych z ostatnich publikacji amerykańskiego czasopisma „Scientific American” oraz z radzieckiego czasopisma „Priroda”.

„Fotosynteza” prof. Piotra Strobyka — książka ukazała się jako 73 tom Biblioteki „Problemów” (PWN, s. 222, ilustr., pl., obw., c. 24 zł.).

„Handel zagraniczny w gospodarce narodowej” — (seria „Omega”, s. 140, tan., brosz., c. 10 zł.). Książka podejmuje próbę rozpatrzenia węższych kwestii teoretycznych, których znajomość jest niezbędna do zrozumienia problemów handlu zagranicznego.

AKCJA REZERWY REALIZACJA

Obiecujące wyniki

Przed dziesięcioma tygodniami ogłosiliśmy na naszych łamach konkurs pt. „Akcja R” na najlepszą korespondencję, opisującą sposoby realizacji przedzjazdowych wniosków ludzi pracy, bądź też ujawniającą niewykorzystane jeszcze dotychczas rezerwy gospodarcze w przemyśle, w budownictwie i w transporcie.

Ogłaszając ten konkurs kierowaliśmy się dwoma względami. Po pierwsze: chcieliśmy przyczynić się do pobudzenia dyskusji w Wielkopolsce. Po drugie: wykazać, że nikt, w żadnym zakładzie pracy, nie może powiedzieć iż „u nas rezerw już nie ma” (a takie wypowiedzi tu i ówdzie słyszymy), bo rezerwy gospodarcze — to temat rzeka, której wyczerpać nie sposób.

Dziś, oceniając wstępnie, możemy stwierdzić, iż zamierzony cel w poważnym stopniu osiągnęliśmy. Nasi Czytelnicy nadesłali sporo listów, często kilkunastostrońcowych, w których wskazują na istniejące i nie wykorzystane jeszcze rezerwy gospodarcze w swoich zakładach pracy, miastach czy powiatach. Wszystkie te listy pisane są z dużą żarliwością i zaangażowaniem. Świadczy to o tym, że sprawa efektywności naszej gospodarki jest ludziom szczególnie bliska, że zdają sobie doskonale sprawę z prostej zależności jaka istnieje między stopniem wykorzystania mocy i rezerw całej naszej — potężnej już przecież — gospodarki, a poziomem ich osobistego bytu. Treść nadesłanych listów świadczy wreszcie i o tym, że ludzie tkwiący w samym gąszczu spraw związanych z bezpośrednim wytwarzaniem dóbr materialnych mają tę przewagę nad ekonomistami, operującymi zazwyczaj wskaźnikami średnimi, że dostrzegają rezerwy konkretnie umiejscowione. A tylko takie można szybko wpruć do społecznej służby.

Kim są autorzy wypowiedzi. Rekrutują się oni z różnych środowisk zawodowych i społecznych. Są wśród nich: przewodniczący rady robotniczej i emerytowany kolejarz; przewodniczący Klubu Techniki i Racjonalizacji i zwykły mieszkaniec miasteczka; robotnicy i inżynierowie, dyrektorzy zakładów i rolnicy.

O czym piszą?

Wachlarz zawartej w listach problematyki jest szeroki. Pewien Czytelnik np. pokazuje na kapitalnym przykładzie jednego tylko magazynu stali w Poznaniu, ile to można zaoszczędzić paliwa, ogumienia, energii ludzkiej i dniówek samochodowych przez prostą zmianę sposobu zaopatrywania fabryk w wyroby hutnicze; przez zastąpienie transportu indywidualnego zakładów — transportem scentralizowanym w PKS. Co ciekawie, ponad dwuletnia praktyka stosowania nowego sposobu zaopatrywania fabryk wykazała, że zbiorowe zaopatrywanie jest bardziej punktualne niż indywidualne. W ten sposób upada więc koronny kontrargument broniący się przed centralizacją transportu zakładów: obawa przed nieterminowością dostaw materiałów.

Zdaniem naszego Czytelnika, dokonanie zmian w sposobach dystrybucji wyrobów hutniczych, stworzenie rejonowych magazynów „detalicznych”, w których każdy producent mógłby w dowolnym czasie kupić 50 czy 100 kg potrzebnej mu piliny stali, pozwoliłoby na natychmiastowe „odmrożenie” tysięcy ton materiałów hutniczych trzymanych „na wszelki wypadek” w magazynach fabryk.

Inny z Czytelników, z Szamotuł nadesłał do redakcji aktualny przegląd wykorzystania mocy produkcyjnej niemal całego przemysłu w powiecie ze wskazaniem, które zakłady mogłyby od zaraz zwiększyć zatrudnienie i produkcję. Podobne rozważania prowadzi w swym liście pewien Czytelnik z Poznania tylko, że w nieco węższym zasięgu zakładów przeprowadzających naprawy taboru transportowego.

W jednym z listów znaleźliśmy propozycję zaoszczędzenia milionów metrów tkanin w przemyśle i milionów złotych w budżetach rodzinnych. Czytelnik radzi aby fabryki konfekcji szyły części męskich koszul z „ruchomymi” mankietami i kołnierzykami. Te ostatnie bowiem, w zależności od zawodów w których mężczyźni pracują, prędko się brudzą, najmocniej są dopierane i najszybciej się niszczą. A koszule ze zniszczonymi mankietami i kołnierzykiem — przy braku i drożyznie usług — po prostu się dziś wyrzuca.

Trudno wymienić wszystkie wnioski, propozycje i sugestie, zawarte w wypowiedziach naszych Czytelników przesłanych do redakcji w ramach „Akcji R”. Już dziś można stwierdzić, że konkursowe jury będzie miało spore kłopoty z ustaleniem wyróżnionych.

Najciekawsze spośród nadesłanych listów już wydrukowaliśmy. Inne niemniej ciekawe, czekają na swoją kolej. Będziemy je drukować do końca stycznia przyszłego roku. Mimo, iż konkurs — zgodnie z regulaminem — dobiegł końca (15 bm.), nie znaczy to wcale, że przestaliśmy pisać o rezerwach gospodarczych. Mamy nadzieję, że nasi Czytelnicy także nie odczołają piór, że nadal będą nas zasilać swymi uwagami i spostrzeżeniami. Po II Plenum KC PZPR weszliśmy przecież w nową fazę dyskusji: wkomponowywanie ujawnionych rezerw w plany 1965 roku i przyszłej 5-letki. Każda konstruktywna propozycja ma szanse natychmiastowego wejścia do planu. Gospodarka nasza takich konstruktywnych propozycji oczekuje. Ujawnione rezerwy do takich konstruktywnych propozycji należą.

PIOTR CHOJNACKI

PLASTYKA

Wystawa dwudziestolecia?

Najwięcej kontrowersji budzi tytuł wystawy. „20 lat Polski Rzeczypospolitej Ludowej w twórczości plastycznej”. Tytuł sugeruje wielką wystawę retrospektywną, iakoś „wspomnień” o kraju, przypomnienie najważniejszych obrazów, rzeźb i grafik na jego temat. Tymczasem wystawa prezentuje tylko prace najnowe, przeważnie tegoroczne i jest właściwie zwykłym tak „Salonem jesiennym” Okręgu PL. Tylko większym niż zazwyczaj i do raz więcej od wielu już lat naprawde reprezentatywną dla możliwości środowiska.

Wystawę wyznacza po równi trzy kierunki. Udział w niej prawie wszystkich członków przedstawicieli środowiska; duża różnorodność i rozpiętość konwencji, postaw artystycznych i ideowych zawartych pomiędzy dwoma skrajnymi przeciwieństwami: abstrakcją i realizmem oraz wyznaczony pracami po-

plenerowymi z Konina kierunek w współczesność. Największe wrażenie jako całość robi malarstwo. Reprezentowane ono jest tu ponad 100 pracami 50 autorów, co samo przez się wskazuje już na możliwość nawet pobieżnego omówienia ekspozycji. Z konieczności mogę więc tylko zwrócić uwagę czytelników na tych kilka naciągów w mym pojęciu najważniejszych „nazwisk” i obrazów. I to bardziej nazwisk niż obrazów.

Wystawa ma kilka nurtów; jeden bardziej artystowski, wyrażony płótnami zamkniętymi w tradycyjnych konwencjach plastycznych i działających na odbiorcę tylko swymi ściśle malarskimi walorami i drugi, w którym znalazły się prace o określonych ambicjach, zaangażowane w temat i w codziennosc. W tym pierwszym nurcie wystawy znalazły się przede wszystkim płótna Eustachego Wasilkowskiego, kunsztowne i do głębi w swej dociekliwości malarskiej, dalej obrazy Jana Piaseckiego o precyzyjnie wyważonych rygorach kompozycyjnych; mistrzowsko upodobnione do płócien Moneta obrazy Jadwigi Łubowskiej, spośród których „Kuznia II” szczególnie wyróżnia się in plus swa odrębnością oraz jeden, skromny i piękny obraz Drogomira Krajewskiej „Zwierciadło”. Ciekawszymi pracami jest jeszcze na tej wystawie wiele, należało do nich bezsprzecznie poznać abstrakcjonizujące pejzaże Janusza Bersa i Edmunda Łubowskiego, solidnie postawione malarsko pejzaże łagowskie

Jana Dasewicza, niespokojne, impulsywne płótno Józefa Krzyżńskiego lub też swobodnie stylizowane w duchu Potworowskiego debiutanckie płótno Hanny Grygiel. Są tu też jeszcze dwa szczególnie efektowne i powabne płótna — „Malarka” Krystyny Bajorńskiej i „martwa natura” Heleny Michałowskiej. W tym drugim nurcie wystawy plenerowym i poplenerowym na szczególnie dużą uwagę zasługują pejzaże: dekoracyjne i aluzyjne u Alfonsa Glińskiego, syntetyzujące Wacława Twarowskiego oraz malarskie, żywiołowe u Józefa Durczaka i Zofii Durczakowej. W tym samym kręgu tematycznym wystawy spotykamy też kilka obrazów świadomie „innych” burzących tradycyjną estetykę „uprzemysłowionych” i zbrutalizowanych. Są to ciekawe choć nie zawsze dobrze zakomponowane tym razem płótna Eugeniusza Gabrylskiego oraz bardziej suche, opisowe, realistycznie wierne naturze notatki z górniczego pejzażu Zenona Kaczmarskiego, Karola Józwiaka i Ryszarda Skupina.

Równie silnie jak i na malarstwo, oddziałował również plener koniński na grafikę, znajdując najlepszy wyraz w suchorytach Andrzeja Kańdziory, który w Koninie miał najlepsze chyba pole obserwacji dla tak ulubionego przez siebie, a tak charakterystycznego również i dla Wielkopolski tematu spłotów wielkiej cywilizacji technicznej z intymną staroświeckością. Z podobną tematyką spotykamy się także w grafice Fran-

ciszka Burkiewicza. Dużym formalem i rygorami klasycznie wyważonych proporcji zwracają uwagę linoryty Eugeniusza Maldzisa — oraz graficznie czyste, wirtuozowskie prace Kazimierza Sławińskiego. Ciekawe są również ironizujące linoryty Eugeniusza Rosika i Zbigniewa Kaji.

Rzeźba tym razem wypadła słabiej niżby można było tego spodziewać. Z prac rzeźbiarskich najciekawsze wydają mi się utrzymane w duchu uszlachebnionego realizmu statuetki Benedykta Kaszni, Anny Krzymańskiej i Anny Rodzińskiej oraz monumentalizujące słońca pomnikowe, dłuta Bazylego Wojtowicza. Dużą siłę wyrazu ma też z całą pewnością kolejna machina scenograficzna Juliana Boss-Gosławskiego „Stary świat”. Miłym przerwaniem ozdobnym tej wystawy są też jak zwykle plakietki i medaliony Józefa Sławińskiego i Józefa Kopczyńskiego.

Jako manifestacja stanu posiadania poznańskiej plastyki, jej pozycji artystycznej i oficjalnej wykładni jej stosunku do aktualnych spraw Wielkopolski i jako przegląd najnowszego dorobku środowiska wystawa ta daje podstawę do dużego optymizmu. Mówi o czemś doświadczonego plastycznego Poznania po 19 latach swego powojennego istnienia i mówi to na tyle różnorodnie i barwnie, by zainteresować to mogło wszystkich.

OLGIERD BŁĄŻEWICZ

Obowiązek alimentacji

W sprawie obowiązku alimentacji jest ustawa — sprawiedliwa, ludzka, która wytycza normy postępowania; mamy sądy, które orzekają na korzyść alimentowanych, samo więc zasądzenie należności, to sprawa stosunkowo łatwa. Natomiast wykonanie postanowienia sądu stanowi cały problem. Świadcza o tym przykłady.

Stefania D. jest sprzątaczką w jednym z zakładów pracy w Szamotułach. Ma na utrzymaniu pięcioro dzieci i wkrótce spodziewa się następne. Zarabiała niewiele, ale pracować musi: mąż ją opuścił i nie daje ani grosza. Oddać więc musiała dzieci do domów dziecka w Otorowie, Lipnicy i Gnieźnie, za co sama płaci. Ostatnio zmuszona była odebrać z Gnieźna dziecko, bo nie mogła już opłacać jego pobytu w tym ośrodku, wobec którego i tak jest zadłużona. Niedawno otrzymała z Wydziału Finansowego nakaz płatniczy, którego nie jest w stanie zrealizować.

Że należy płacić długi o tym każdy wie, ale dlaczego ma to czynić matka, a nie w danym przypadku ojciec? I tak cały ciężar wychowania dzieci spoczął na barkach matki, która ich nie opuściła, i państwa, które się nimi częściowo zajęło. Mąż Stefanii D. w ogóle nie płaci alimentów, mimo iż sąd orzekł je na korzyść dzieci. Pracuje i zarabiał, a komornik wie dokładnie gdzie. Dlaczego więc nie respektuje się wyroków sądowych? Czyż naprawdę tak trudno wyegzekwować należne dzieciom sumy z wypłaty męża Stefanii D? Możliwe, że Wydział Finansowy wolał wybrać na płatnika matkę (łatwiej uchwytne) ale takie po-

traktowanie tej sprawy jest formalnym załatwieniem i skrzywdzeniem samotnej kobiety obciążonej licznym potomstwem. Nikomu w Szamotułach nie wpadło na myśl, że warto trochę „ponękać” ojca dzieci, który je z lekkim sercem porzucił.

W podobnej sytuacji znalazła się Barbara B. Ma tylko dwoje dzieci i jest chorowita. Obecnie wskutek długotrwałej choroby (od paru miesięcy) zwolniono ją z pracy. Jej były mąż Seweryn B. nie płaci od szeregu lat alimentów i jest winien swoim dzieciom około 20 tysięcy złotych, mimo że alimenty nie przekraczają w sumie na 2 dzieci 360 zł miesięcznie. Seweryn B. nie jest ani stary, ani chory, pracuje jako kelner i nieźle zarabiał. Może więc płacić aktualnie znacznie więcej, nie mówiąc już o spłacie zaległości. Niestety, komornik sądu z IV rewiru Sądu Powiatowego nie realizuje wyroku Sądu z dnia 9. IX. 1954 r. Od 27 sierpnia Barbara B. ponawia wytrwałe starania o ściąganie alimentów zaległych i bieżących, ale bez skutku i bez pomocy z czyjejkolwiek strony. A czas nagli, przecież jest bez pracy i bez środków do życia. Wprawdzie zajmie się nią i jej dziećmi Wydział Opieki Społecznej Prezydium DRN Poznań-Grunwald, ale ta pomoc może być tylko doraźna i nie rozwiązuje długofalowego zabezpieczenia bytu rodziny. Znekana Barbara B. marzy jedynie o odebraniu długu i o regularnym dopływie alimentów. Wyda się, że jeśli ojciec dzieci złożyłby uchwałę od swych rodzicielskich obowiązków, to musi ponieść zasłużoną i przewidzianą przez kodeks karę,

do pozbawienia wolności wiecznej.

I trzeci wypadek, nieco może odbiegający od pozostałych odwrotną stroną medalu, jednak też jest znamienity. Tym razem rzecz dotyczy obowiązku alimentacyjnego dzieci wobec starych rodziców. Świadomie pomijamy tu cały złożony problem stosunku do ludzi starszych, nie raz już niedoleżnych, którym należy się szczególna opieka i troska oraz moralne poparcie.

W wypadku Jadwigi Z. 70-letniej inwalidki, mamy do czynienia z naruszeniem obu obowiązków. Dwie jej dorosłe córki, zostały wyrokiem sądu zobowiązane do płacenia alimentów swojej matce. Sąd po zbadaniu ich warunków bytowych doszedł do wniosku, iż stać je na to, by wspomogły swej matkę. Ale one nie płacą i robią wszystko, aby zatruci staruszcze resztę życia.

Piszę o tym dlatego, gdyż w społeczeństwie naszym (co prawda nie powszechnie) zważają się wśród młodzieży, utarło się niczym nieuzasadnione przekonanie, że alimenty płacić trzeba tylko dzieciom (a jak wskazują wyżej podane przykłady, przekonanie takie też nie jest udziałem wszystkich). Zaś o ustawowym obowiązku zabezpieczenia starych rodziców często się zapomina. Zresztą nie każdy ojciec czy matka są zdecydowani skrzyżować swoje dzieci, które mimo wszystko zapewne kochają. Egoizm zaś dzieci, które osiągnęły dobrobyt przezwyciężył ich sumienie rodzicom, każe im zapominać o długu wdzięczności i o podstawowym obowiązku społecznym wobec rodziców.

LIDIA JANASKOWA

URLOP DLA SPRZEDAWCY

Janka Dębica — Pracuję w sklepie jako ekspedientka tylko na etacie fizycznym. Jaki należy mi się urlop po roku pracy?

Red. — Sprzedawcy i ekspedientki sklepów, posiadający tzw. matę, lub średnią szkołę zawodową — zaliczani są do grupy pracowników umysłowych. W takim przypadku otrzymują urlop taki jak pracownik umysłowy, tj. 30 dniowy. Nie podaje nam Pani jakie ma wykształcenie i dlatego nie możemy ustalić liczby dni urlopowych. (2299)

ZAJMIE SIĘ PZU

Anna K. — Mój synek upadł w szkole i złamał rękę. Czy mam prawo domagać się odszkodowania z PZU. Dziecko podlega ubezpieczeniu szkolnemu.

Red. — Ubezpieczenia szkolne obejmują wszystkie wypadki. Po upływie 4 miesięcy — od wypadku — należy zgłosić się do PZU po specjalne druki. Jedną część druku wypełnia lekarz, który udzielił pierwszej pomocy, drugą zaś rodzice dziecka. PZU wyznacza specjalną komisję, która ustali wysokość odszkodowania. (2230)

TYLKO INWALIDZI I GRUPY

Wdowa — Mój mąż — inwalida I grupy był zwolniony z opłat za radio i telewizor. Po jego śmierci otrzymuję rentę wdowią (jestem już w starszym wieku i nigdzie nie pracuję). Czy przysługuje mi ten sam przywilej?

Red. — Z chwilą śmierci męża uprawnienia do zwolnień z opłat za radio i telewizor wygasły. Tylko wdowy po pracownikach łączności

nie płacą za abonament. Natomiast Pani przysługuje abonament zniżkowy. (3285)

POŻYCZKA DLA RZEMIEŚNIKÓW

T. Kurasz — Jestem fachowcem z długoletnią praktyką. Chciałbym się samodzielnicy. Gdzie mógłbym się starać o pożyczkę 5 000 zł na urządzenie warsztatu (wszystkie narzędzia posiadam)?

Red. — Po szczegółowej informacji należy się zwrócić do Izby Rzemieślniczej w Poznaniu przy ul. Kościuszki 57. Należy napisać szczegółowo umotywowane podanie i prosić Izbę o pomoc. (3343)

JAKIE OBYWATELSTWO?

Janina K. — Wychodzę za mąż za cudzoziemca. Co zrobić, aby po ślubie nie utracić obywatelstwa polskiego?

Red. — Fakt zawarcia związku małżeńskiego z cudzoziemcem nie pozbawi Pani obywatelstwa polskiego. (2306)

WGLĄD DO AKT PERSONALNYCH

Halina J. — Czy mam prawo wglądu do swojejteczki personalnej? O ile wiem istnieje w tej sprawie jakiś przepis prawny.

Red. — Pracownik ma prawo wglądu do swoich akt personalnych. Zakład pracy obowiązany jest udostępnić je zainteresowanemu pracownikowi. Znajdujące się w aktach osobowych opinie z innych zakładów można zniszczyć jeżeli pracownik tego żąda. Sprawy te reguluje Monitor Polski nr 86 poz. 998 oraz zarządzenie nr 284 Prezesa Rady Ministrów z 13 X. 1956 r. (3168)

go, 17.40 — „Capella” film muzyczny TV, w którym wystąpi chor. Filharmonii Poznańskiej pod dyrekcją S. Stulgrosza, 17.55 „Wielokropek”, 18.15 — „Bonanza”, 19 — „Teleecho”, 20.30 — „Madame de...”, film prod. franc. (18.1), 22.10 — Teatr TV wystawi dramat F. Schillera w reżyserii I. Kanickiego pt. „Intryga i miłość”, 23.30 — „Nieuchwytny Eli-show” film TV prod. ang.

SOBOTA: 11.30 — „Tygrys na pokładzie” film radz., 14.20 — „Powrót Lessie” prod. USA, 15.45 — widowisko dla dzieci „Na bezludnej wyspie”, 16.30 — „W pogoni za meteorem” film CSRS (12.1), 18.35 teleturniej „Mieszanka filmowa”, 20.30 — „Dziewczyna z dobrego domu” film prod. polskiej (16.1), 22 — „Poznajmy się” progr. rozrywk.

NIEDZIELA: 12.40 — „Dwa baranki” film prod. CSRS, 13.20 — telekonkurs dla młodych „Zabawa dla wszystkich”, 14.55 — z cyklu „Święty” film „Niepewne alibi”, 16.20 — „Tańce polskiego Odrodzenia” progr. muzyczny z Poznania (na Interwizję), 17.55 — film TV „Bogna Sokorska”, 18.15 — „Spotkanie z poetą” — Tadeuszem Kubiakiem, 18.35 — „Kaczka zupa” film prod. USA, 20.30 — progr. rozrywk. „Pyk, pyk, pyk fajeczka”, 21.50 — „Maltański sokół” film prod. USA.



ZŁOTA NIEDZIELA

dnia 20 grudnia 1964 r.
od godziny 10-tej do 18-tej

czynne będą

SKLEPY PRZEMYSŁOWE I SPOŻYWCZE W CENTRACH
POSZCZEGÓLNYCH DZIELNIC MIASTA oraz
POWSZECHNY DOM TOWAROWY

POLECAJĄC:

* ZABAWKI

* GALANTERIE ODZIEŻOWĄ I SKÓRZANĄ

* ODZIEŻ

* OBUWIE

* ART. GOSPODARSTWA DOMOWEGO

* ARTYKUŁY WŁÓKIENNICZE

* ARTYKUŁY SPORTOWE

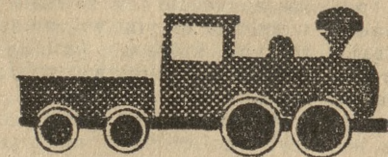
* UPOMINKI

* I ARTYK. SPOŻYWCZE

POMYŚLNYCH ZAKUPÓW ŻYCZY:

POZNAŃSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEDSIĘBIORSTW

HANDLOWYCH wraz z DYREKCJAMI PRZEDSIĘBIORSTW



Pracownicy poszukiwani

PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH W POZNANIU — zatrudni zaraz:

1. MONTERÓW instalacji c. o. i wodno-kan.,
2. SPAWACZY autogen. i elektrycznych,
3. ŚLUSARZY - montażystów — do prac na budowie Huty Aluminium w Koninie.

Wynagrodzenie akordowe wraz z premią. Zakwaterowanie w dobrze wyposażonym Hotelu Robotniczym. Pracownikom zamieszkującym zagwarantowany zwrot kosztów podróży, wzgl. ekwiwalent za rozłąkę.

Zgłoszenia w Kierownictwie Robót PIP na budowie Huty Aluminium w Koninie - Małtę, względnie w siedzibie Przedsiębiorstwa Poznań - Górczyn, ul. Buraczana 2. K3178

Praca

Kierowca po wojsku, solidny, samotny, przyjmie na samochód osobowy lub furgonetkę pracę — stałą i względnie dorywcza.

Dowolne trzy dni w tygodniu. Niedziele oraz dni świąteczne niewykłuczone. Ewentualnie plus praca dodatkowa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38657g.

Mistrz - ślusarz poszukuje pracy po południu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 22000p.

Samodzielnia pomoc domowa natychmiast potrzebna, dobre warunki. Świerczewskiego 96 m. 2, godz. 16-20. 39415g

Uczeń krawiecki potrzebny. Ul. Nowowiejskiego 6 m. 5. 38253g

Mistrz lakiernik samochodowy potrzebny natychmiast. Wysokie wynagrodzenie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 39228g.

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczerkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 38414g

Kupno

Kupię serwis obiadowy na 12 osób. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38992g.

Włosy cięte skupuje zakład fryzjerski „Uroda”. Poznań, Wrocławska 8, wejście Golebów. 38551g

Zbiór znalezionych okazów kupię. Zgłoszenia — tel. 455-56. 39235g

Kupię psa lub sukę czysto czarnego wilka. Słoneczna 54a. 39174g

Sprzedaż

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska — Poznań, Czerwonej Armii 10. 38891g

Steinway'a fortepian Stan idealny. Matek 30 m. 1, godz. 16-18. 39432g

Pianino czarne „Quandt Kląbodek” krzyżowe, metalowa płyta — sprzedam. Rogoźno, tel. 191. 21144p

Sprzedam telewizor Tesla, Astra, 17 calowy, w idealnym stanie. Ogłądać: w niedzielę, od godz. 13, Grunwaldzka 20a m. 3. 39338g

Sprzedam nowy piec kapielowy mosiężny — kom. plot. Informacje: telefon 423-28. 39230g

Samochody

Sprzedam samochód marki „Warszawa” wygrany z PKO nowy lub zamienić na malolitrażowy z dopłatą. Bogdan Cypryański, Gulczewo, powiat Września. 22567p

Samochód Skoda 1200 combi w dobrym stanie sprzedam. Dolniak, Węcejńska 10, tel. 537-93 po godz. 16.00. 39149g

Samochód osobowy Wandlera na chodzie (wymaga remontu) sprzedam. Cena 5000 zł. Poznań, Podolany, Iwonicka 6. 39161g

Sprzedam kompletną skrzynkę biegów z dyferencjałem do Citroena BL 11, prawie nowa. Telef. 519-50 od godz. 17.00. 39168g

LoKale

Przyjme panienkę na pokój. Poznań - Junikowa, ul. Dzielwińska 69. 39368m

Młode małżeństwo do całonocnego utrzymania starszej osoby w zamian za pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 39270m.

Nieruchomości

Sprzedam zarejestrowanego piekarnię z pełnym urządzeniem, wolnym mieszkaniem. Warunki do uzgodnienia na miejscu. Na listy nie odpowiadam. Swierczewskiego 96 m. 2, godz. 16-20. 39415g

Sprzedam psa 3-miesięcznego fokster ostrowłosy z rodowodem. Poznań, Poznańska 7 m. 5. 39200g

Sprzedam pianino czarne — stan bardzo dobry z płytą metalową. Ul. Staro- szka 24 m. 7. 39210g

M. H. D.

ARTYKUŁY ODZIEŻOWE I GALANTERIINE

W POZNANIU

Obsługa Ratalnej Sprzedaży w Poznaniu

TWOJ UPOMINEK GWIAZDKOWY BĘDZIE NAJMILSZY
JESLI ZAKUPISZ GO W SKLEPACH

M. H. D. - ARTYKUŁAMI ODZIEŻOWYMI

Polecamy DLA PAN:

- * wytworną bieliznę krajową i z importu
- * pończochy damskie krajowe i z dederonu itd.
- DLA PANOW:**
- * wszelkiego rodzaju koszule gładkie i deseniowe z trwale usztywn. kołnierzykami
- * piżamy, bonzurki, szale, krawaty niemieckie chusteczki itd.

W bogato zaopatrzonych sklepach z konfekcją polecamy garnitury od najtańszych do najelegantszych wizytowych, płaszcze męskie i damskie z welen wysokoprotentowych i tkanin laminatowych.

Nie posiadając w większej mierze środków finansowych pamiętając, że dzięki ORS-owi możesz uzupełnić swe braki w garderobie w wysokości 6-miesięcznych poborów.

Informacji udzieli Ci każdy punkt ORS-u oraz sklepy z odzieżą Dyrekcji MHD — Artykuły Odzieżowe i Galanteryjne.

Czytelnicy
Piszą

REDAKCJA ODPOWIADA

SKOŁA GÓRNICZA

Janusz K. Ostrów. — Syn ukończył 7 klas szkoły podstawowej. Odbił służbę wojskową, a teraz chciałby uczęść w szkole górniczej. Gdzie się takie szkoły znajdują?

RED.: — Szkoły górnicze znajdują się na Śląsku i przeznaczają się dla młodzieży w wieku szkolnym. Osoby dorosłe mogą zapisywać się do szkół dla pracujących, ale po podjęciu pracy w tym zawodzie. Syn powinien więc najpierw rozpocząć pracę w kopalni, a dopiero potem ubiegać się o przyjęcie do szkoły. O bliższe informacje radzimy napisać do Kuratorium Okręgu Szkolnego w Katowicach. (2401)

SZYLD NA DOMU

Anna-Pelagia. — Prowadzę zakład krawiecki w moim mieszkaniu. Mam zezwolenie, uprawnienia itd. Chciałabym wywieścić szyld na domu informujący o dziedzinie mojej pracy. Czy muszę mieć na to zezwolenie?

RED.: — Na przybicie szyldu należy uzyskać zezwolenie Wydziału Architektury i Nadzoru Budowlanego przy Prezydium RN Poznania, Plac Kolegiacki 17. W podaniu trzeba zaznaczyć, gdzie szyld ma być wywieszony oraz załączyć jego wzór.

W tym tygodniu (21 do 27 XII) przypadają święta, więc programi bardzo bogaty.

PONIEDZIAŁEK: 10 — „Mistrzowie sali koncertowej”, film muzyczny, 17.05 — „A co dalej?”, 17.20 — „W pracowniach poznańskich naukowców”, 17.50 — Kino Krótkich Filmów, 18.20 — magazyn kobiecy „Dziś u nas”, 18.55 — „Eureka”, 19.20 — film z serii „Scotland Yard” pt. „Tragiczny szantaż”, 20.30 — Teatr TV przedstawi sztukę Zbigniewa Kubińskiego pt. „Proszę wejść — otwarte” w reżyserii A. Konica. Wykonawcy: Szmigielówna, Byczyński, Gawlik, Kunicki, Łącz, Paluszkiiewicz, Pietruski, Pokora, Pietraszkiewicz, Zaczek i Turek.

WTOREK: 17.05 — „Złoty kwiart”, cz. II, filmu z cyklu „Opowieści znad rzeki”, 17.25 — program dla młodych widzów „Zapraszamy na wtorek wieczór”, 17.55 — „Wszystko o psach” — teleturniej z cyklu „Wiedza i pamięć”, 19.30 — „Marynarze” — program publ. z Gdańska, 20.30 — „Uśmiech na pięciolini”, 20.50 — film z serii „Dr Kildare”.

ŚRODA: 10 — „Lekarze i znachor”, z serii „Dr Kildare”, 17.25 — pokaz majsterkowania „Zrobićmy to sami”, 18.20 — Wszelchnia TV: „Druga strona kurtyny” z cyklu „Reportaż na życzenie”, 18.50 — „Prezentujemy młodych” — koncert laureatów międzyuczni-

nianego konkursu muzyki dawnej, 19.20 — reportaż z Wrocławia „Robotnicza dzielnic”, 20.30 — „Bez apelacji” II cz. pt. „Orzeczenie”, 21.10 — lokalne „Tele-rozmaitości”, 21.40 — magazyn spraw międzynarodowych „Światowid”.

CZWARTEK: 16.05 — lok. Tele-mikrus, 16.40 — „Tramp”, 17 — „Przygody Dyla Sowidzdrza”, film prod. franc. NRD dla młodych, 18.25 — Spotkania z przyrodą, 18.55 — „Miś z okienka”, 19.20 — „Teleecho”, 20.30 — „Madame de...”, film prod. franc. (18.1), 22.10 — Teatr TV wystawi dramat F. Schillera w reżyserii I. Kanickiego pt. „Intryga i miłość”, 23.30 — „Nieuchwytny Eli-show” film TV prod. ang.

PIĄTEK: 13.50 — z serii „Disneyland” film pt. „Wody naszej ziemi”, 14.50 Teatrzyk Violinelli, 15.25 — film prod. polskiej pt. „O dwóch takich, co ukradli księżkę”, 16.45 — „Byłe nie o miłości” progr. rozrywk. w wykonaniu: E. Czyżewskiej i I. Smiałowskiej.

SOBOTA: 11.30 — „Tygrys na pokładzie” film radz., 14.20 — „Powrót Lessie” prod. USA, 15.45 — widowisko dla dzieci „Na bezludnej wyspie”, 16.30 — „W pogoni za meteorem” film CSRS (12.1), 18.35 teleturniej „Mieszanka filmowa”, 20.30 — „Dziewczyna z dobrego domu” film prod. polskiej (16.1), 22 — „Poznajmy się” progr. rozrywk.

NIEDZIELA: 12.40 — „Dwa baranki” film prod. CSRS, 13.20 — telekonkurs dla młodych „Zabawa dla wszystkich”, 14.55 — z cyklu „Święty” film „Niepewne alibi”, 16.20 — „Tańce polskiego Odrodzenia” progr. muzyczny z Poznania (na Interwizję), 17.55 — film TV „Bogna Sokorska”, 18.15 — „Spotkanie z poetą” — Tadeuszem Kubiakiem, 18.35 — „Kaczka zupa” film prod. USA, 20.30 — progr. rozrywk. „Pyk, pyk, pyk fajeczka”, 21.50 — „Maltański sokół” film prod. USA.





Chcąc sprawić radość najbliższym PAMIĘTAJ O świątecznych upominkach

ZROBISZ DOBRY WYBÓR
KUPUJĄC PREZENT GWIAZDKOWY

w sklepach „Foto-Optyka“

w Poznaniu, Kaliszu, Ostrowie, Pile, Koninie,
Gnieźnie, Wrześni, Krotoszynie, Kępnie, Lesznie,
Wolsztynie i Szamotułach.

SZCZEGÓLNIIE POLECAMY

DLA MŁODZIEŻY:

- * aparaty fotograficzne Druh — Start — Smlena — Wiesna
- * projektorki Bajka oraz przeźroczka

DLA ZAAWANSOWANYCH:

- * nowoczesne automatyzowane aparaty fotograficzne „Prakti”
- * kamery filmowe 8 mm „Sport”.

W niedzielę, 20 grudnia 1964 r. sklepy nasze będą czynne
od godziny 10 — 18.

K8209



Wysokie wygrane w TOTO-LOTKU!

29. XI. 1964 r. w Kaliszu wypłacono 308.641,— zł
6. XII. 1964 r. w Poznaniu wypłacono 511.299,— zł
13. XII. 1964 r. w Pile wypłacono 1.000.000,— zł

KORZYSTAJ Z SZCZĘŚCIA JESZCZE W STARYM ROKU

i złóż kupon TOTO-LOTKA



W tygodniu przedświątecznym Punkty Toto przyjmują kupony: w mieście Poznaniu od niedzieli, 20. XII. 1964 roku do środy, 23. XII. 1964 roku włącznie — w terenie od niedzieli, 20. XII. 1964 roku do wtorku, 22. XII. 1964 r. włącznie.

K8235

Różne

Koldry z powierzonego materiału i pierzyn wykonuje Smoczyńska, Kwiatowa 3. 39334g

Szklarnie wybuduję po konkurencyjnej cenie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 39216g.

Poszukuję garażu w okolicy placu Bernardyńskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 39422g.

Czyste solidnie kanapotapeczany, fotele, leżanki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 39247g.

Matrymonialne

Panna, lat 33, przystojna, z wyższym wykształceniem, mieszkaniem w Poznaniu, pozna pana, kawalera, dobrego charakteru, z wyższym wykształceniem, do lat 43. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 39139g.

Pragniesz szczęśliwego małżeństwa? Napisz — „Venus”, Koszalin, Odrodzenia 6. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy. K8004

Przystojna szatynka, pozna kawalera do lat 26. Cel matrymonialny. Poważne oferty z fotografią Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5000p.

Dla mojej siostry magister pedagog, dobrego charakteru, pozna pana kulturalnego, domatora, wyższe lub średnie wykształcenie lat 48—53. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 22624p.

ś. † p.

Wacław Lutomski

nasz ukochany tatuś, brat, wujek, kuzyn, dziadek i teść zmarł, namaszczony Olejami św., dnia 16 grudnia 1964 r.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm., o godzinie 14 na cmentarzu na Górczynie.

Bolesną stratą dotknięta

RODZINA

Poznań, ul. Małeckiego 15 m. 7.



Dnia 16 grudnia 1964 r. odeszła od nas po długich i ciężkich cierpieniach moja najukochańsza żona, siostra, ciocia i szwagierka, sp.

Gertruda Palacz

z domu PASCHKE

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm., o godzinie 12.30 na Cmentarzu Regionalnym na Główniej. O tym zawiadamia

MAŻ Z RODZINĄ

Dojazd autobusem MPK z domu żałoby o godzinie 11.45.
Poznań, Rynek Śródecki 3 m. 3,
Duisburg — Hamborn. 39453g

W dniu 16 grudnia 1964 r. zmarł

Wojciech Wandas

pracownik Politechniki Poznańskiej

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm., o godzinie 10.15 na cmentarzu na Junikowie.

Cześć Jego pamięci!

POLITECHNIKA POZNAŃSKA

K8306



W dniu 16 grudnia 1964 r. odszedł ode mnie na zawsze, mój najukochańszy i nigdy niezapomniany przyjaciel, kochany brat, wujek, lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 61, sp.

Wacław Lutomski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm., o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

O tej bolesnej stracie zawiadamia

ZONA

Poznań, Dąbrowskiego 64.



Dnia 16 grudnia 1964 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż i najlepszy przyjaciel, kochany brat, wujek, i szwagier, sp.

Władysław Wlekiński

major w stanie spoczynku, dowódca kompanii ochotn. powstańców wkp. w Trzemesznie, dowódca 17 bat. Saperów w Poznaniu, odznaczony orderami: Virtuti Militari, Krzyżem Niepodległości, 4-krotnie Krzyżem Walecznych, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Powstańców Wielkopolskich i innymi. W 45—47 r. szef budowa wojsk. w Bydgoszczy.

Pogrzeb odbędzie się w Trzemesznie, w niedzielę, dnia 20 grudnia 1964 r., o godzinie 14 z kościoła św. Michała na cmentarz parafialny.

O bolesnej tej stracie zawiadamia

ZONA Z RODZINĄ

Poznań, Trzemeszno, Godula. 39489g



Dnia 17 grudnia 1964 r. zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec i dziadek, w wieku lat 70, sp.

Konstanty Nowak

inż. geodeta em. P. K. P.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm., o godzinie 12.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni

ZONA, CORKA, SYN, SYNOWA,

ZIĘĆ I WNUKI

Poznań, Grunwaldzka 59 m. 3. 39518g



Dnia 16 grudnia 1964 r. zmarł mój mąż, ukochany ojciec, teść i dziadek, sp.

Jakub Ratajczak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm., o godzinie 9.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

K8312

Z żalem zawiadamiamy, że 17 grudnia 1964 r. zmarł

Bernard Ostrowski

zasłużony pracownik naszego przedsiębiorstwa.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm., o godzinie 8.15 na cmentarzu na Junikowie.

Pracownicy Rada Zakładowa P. O. P. Zarząd

PRZEDSIĘB. ROBÓT KOLEJOWYCH Nr 10
W POZNANIU 39478g



Dnia 15 grudnia 1964 r. zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, przeżywszy lat 76, sp.

Wincenty Blewaska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm., o godzinie 12 na Główniej.

W głębokim smutku pogrążona

ZONA

K8314



W dniu 16 grudnia 1964 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz brat i stryj, przeżywszy lat 70, sp.

Jan Urbaniak

były powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 20 bm., o godzinie 14.30 z kościoła parafialnego w Bojanowie Wlkp.

W smutku pogrążeni

ZONA I RODZINA

Bojanowo, Srem.



Dnia 16 grudnia 1964 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po ciężkich cierpieniach, moja najdroższa żona, babcia, siostra, ciocia i szwagierka, przeżywszy lat 71 sp.

Bolesława Władysława Kunze

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 21 bm., o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej na Główniej.

W ciężkim smutku pogrążeni

MAŻ I RODZINA

K8313

W dniu 16 grudnia 1964 r. zmarł

Włodzimierz Dudziński

pracownik Zakładu Podstaw Automatyki
Politechniki Poznańskiej

POLITECHNIKA POZNAŃSKA

K8306a

W dniu 16 grudnia 1964 r. zmarł w wieku 76 lat

prof. dr Stefan Rosiński

b. kierownik Katedry Ekonomiki, b. AH oraz organizator i pierwszy kierownik Katedry Finansów i Kredytu WSE w Poznaniu, b. dyrektor AH oraz pierwszy dziekan Wydziału Handlu WSE w Poznaniu, wybitny ekonomista, świetny wykładowca, nieustraszonego wychowawca i życzliwy opiekun młodzieży.

Powiadamy o tym z żalem

Koleżdy i Uczniowie

WSH, AH i WSE W POZNANIU

39458g

Franciszek Sell

były dyrektor Komunalnego Banku Kredytowego w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 21 bm., o godzinie 11.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku i żalu pogrążona

RODZINA

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

39512g

HOTEL „ORBIS-BAZAR”

ZAWIADAMIA PT GOŚCI

że z dniem 19 grudnia 1964 roku
uruchamia ponownie

KAWIARNIE

po dokonanych remoncie i poszerzeniu lokalu.

POLECAMY:

WYROBY CUKIERNICZE
WŁASNEJ PRODUKCJI.

K8296

UWAGA!

KLIENCI

BANKU PKO



UPRZEJMIE INFORMUJEMY, ZE

Ekspozycja w Poznaniu Stary Rynek nr 82

dnia 20-go grudnia br. (niedziela)

czynna będzie od godziny 11 — 16

Polecamy bogaty asortyment towarów
krajowej produkcji eksportowej i zagranicznych za waluty obce wpłacone w kraju i za granicą.

Zapraszamy —

życzymy pomyślnych zakupów!

K7947

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci ukochanego męża i tatusia, sp.

Władysława Rybarczyka

odprawiona zostanie msza św. żałobna, dnia 20 bm., o godzinie 8 w kaplicy na Osiedlu Warszawskim.

o czym zawiadamia Krewnych, Przyjaciół i Znajomych

ZONA Z DZIEĆMI

39469g

dziś w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.45 „Błękitna szafeta”; 8.05 Muzyka i aktualia; 8.50 Rozmowy na tematy prawne; 9 Dł kl. III i IV; 9.20 Koncert rozrywk.; 10 Felieton „Urodziny specjalne”; 10.10 Muzyka operowa; 11 Dł kl. VII; 11.30 W pogodnym nastroju; 13 Dł kl. III i IV; 13.20 Koncert rozrywk.; 14 „Niezapomniane stronie”; 14.30 „Mój program na antenie”; 15.10 Sportowcy wiejszy na start; 15.30 Z życia ZSKR; 16.35 „Szósty dzień tygodnia”; 17.05 „Pod rozługę opinii”; 17.25 „Miesiąc mojego życia”; 17.50 Public. międzynarod.; 18 Koncert dnia; 19 Kurs jęz. franc.; 19.15 „Wędrowki muzyczne po kraju”; 20.35 „Podwieczorek przy mikrofonie”; 22.05 Gra „Studio M-2”; 22.55 Muzyka taneczna.

WIADOMOSCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20 i 23.
PROGRAM II: 8.15 Kurs jęz. rosyjskiego; 8.50 Mel. rozrywk.; 9 Koncert dnia; 9.50 Public. międzynarod.; 10.40 „Słapak” opow.; 11 Koncert Chopinowski; 12.15 Magazyn rolniczy; 12.35 „Urząd a człowiek”; 13 Mel. rozrywk.; 14.20 Z notatnika reportera; 14.45 „Błękitna szafeta”; 15 Miniatury muzyczne; 15.30 „Otwarta szkatulka”; 16.25 Przegląd sport.; 16.30 Grajaca szafa; 17.25 „Kultura na peryferiach”; 18.50 Felieton M. Jorsta; 19.05 Muzyka i aktualia; 19.30 „Matysiakowie”; 20.40 Aud. literacka; 21.40 Koncert Zesp. J. Miliana; 22 „Trzy po trzy”; 23 Muz. tan.

WIADOMOSCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21 i 23.50.
TELEWIZJA: 9.55 Geografia (kl. VI); 10.25 Film z serii „Bonanza” — „Zadza zemsty”; 16.40 Program dnia; 16.45 Program dla nauczycieli „Wychowanie przez sztukę”; 17 Wiadomości; 17.05 Program tygodnia; 17.15 Echo tygodnia; 17.35 „Dziwy przyrody”; 17.45 Konkurs 5 milionów; 18.45 Film z serii „Bonanza” — „Bonanza” — „Młyn”; 19.35 Wieczorne rozmowy; 19.50 Dobranoc i dzienniki; 20.30 „Na wielkim ekranie”; 21 Film fab. prod. czechosłowackiej „Pomaranczowy księżyc”; 21.45 Wiadomości — plus relaks; 22 Program rozrywkowy „Przedstawiamy”; 23 Film fab. prod. USA „Walka o sześcienie” (od 1.16).

Telewizja zastrzega prawo do zmian.

NIEDZIELA

RADIO — PROGRAM I: 8.30 Przegląd muzyczny tygodnia; 9.05 „Fala 56”; 9.20 Magazyn Wojskowy; 10 Dł dzieci; 10.40 Konc. życzeń; 11.40 „Przepraszamy — remanent”; 12.10 „Plamy na mapie”; 12.20 Piosenka miesiąca; 12.50 Duet fortep. W. Kisielewskiego i M. Tomaszewskiego; 13 „Niedzielny kiermasz muzyczny”; 13.30 Konc. dnia; 14.30 „W Jeźdźczech”; 15 „Wesoly autobus”; 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarod.; 16.20 Słuch. „Planeta Alfa dwa”; 17 „Na półkach naszej księgarni”; 17.30 Mel. orientalne; 18.05 Kacik melomana; 19.05 Poznańska 15-ka Radiowa; 19.25 Konc. Ork. PR; 20.30 Program wieczoru; 20.35 „Matysiakowie”; 21.05 „Trzy po trzy”; 21.55 Niedzielne wieczory muzyczne; 23.10 Muz. taneczna.

WIADOMOSCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23.

PROGRAM II: 7.50 Koncert Orkiestry pod dyr. H. Beimeika; 8.10 Aud. regionalna St. Strugarka; 9.20 Felieton literacki; 9.30 Spotkanie z ulubionymi piosenkarzami; 10.30 Mel. rozrywk.; 10.40 Zespół Dzieciatka; 12.10 Poranek symf.; 13.10 Technika i problemy; 13.30 „Moskwa z melodii i piosenka słuchaczom polskim”; 14 Pozn. konc. życzeń; 15 Dł dzieci słuch.; 15.45 Na organach Hammonda gra B. Hardy; 16 Słuch. pt. „Lunatic”; 16.27 Konc. chopinowski; 17.05 Fel. na tematy międzynarod.; 17.15 Spotkanie z piosenką radziecką; 17.30 „Program z dywanikiem”; 19 Rewia piosenek; 19.50 Słuch. „Na szosie”; 20.32 Sprawozd. z meczu koszykówki „Lech” Poznań — „Slask” Wrocław; 21.22 Sport; 22.30 Gra Ork. Tan. Rozgl. Śląskiej PR; 22.55 Konc. rozrywkowy.

WIADOMOSCI: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

TELEWIZJA: 9.40 Program taneczny dla dzieci — (Bukareszt); 9.40 Telekonkurs dla dzieci — „My się zimy nie boimy”; 13 Program dnia i wyniki „Koszykówki”; 13.05 Teleprekłada; 13.10 Z filmoteki XX-lecia; 14.10 TV Kurs Rolniczy; 15 Teatrzyk dla przedszkolaków; „Bajkowa choinka”; 15.30 Film „Disneyland”; „Przygody w krainie fantazji”; 16.20 „Trzy pugnaly” — widow. z cyklu „Baletowe dialogi”; 16.50 Filmy krótkometrażowe; 17.15 Sprawozd. sportowe; 18.35 Teleturniej; „Pod znakiem eskulapa”; 19.35 Glob — kwadrans o świecie; 19.50 Dobranoc i dzienniki; 20.30 Film fab. prod. włoskiej; „Sami zakochani” (od 1.16); 22.20 Sportowa Niedziela; 22.50 Relaks.

Telewizja zastrzega sobie prawo zmian.



Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30—17.30; redaktor naczelny 657-76, z-ca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacje dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 2. O-7

Można w Lubaszu - dlaczego nie gdzie indziej?

Od dawna mówi się i pisze, że PGR-y powinny oddziaływać na rolnictwo, zarówno w produkcji roślinnej jak i hodowlanej, dawać wysoko kwalifikowane ziarno, sadzonki i dobry materiał hodowlany dla gospodarki indywidualnej. Czy zawsze tak się dzieje?

PGR-y w powiecie czarnkowskim wykazują nadal poważne straty. Przyczyna? Podstawowym źródłem słabości są niewspółmierne wysokie nakłady na produkcję — zwłaszcza roślinną — w porównaniu do osiągniętych wyników. Wprawdzie państwowe gospodarstwa wykazują najwyższy wskaźnik nawożenia mineralnego, sieją zboża i sadzą ziemniaki wysoko kwalifikowane, szeroko stosują mechanizację robót, ale uzyskują zbiory nie wyższe od przeciętnych powiatowych. Niskie wyniki produkcji roślinnej mają z kolei bezpośredni wpływ na wyniki produkcji hodowlanej. Wiadomo, że jeśli brak własnych pasz, trzeba je kupić, a to podraża produkcję hodowlaną.

Intensyfikacja produkcji roślinnej, co z kolei dodatkowo wpłynie na opłacalność produkcji hodowlanej, dobra uprawa gleby właściwe nawożenie i uprawa międzyrzędowa oto główne kierunki wyjścia z impasu. Dalej, czy wszystkie PGR-y stosują właściwą strukturę zasiewów, odpowiadającą kierunkowi gospodarstwa? Jak wygląda organizacja pracy, dyscyplina, kontrola wykonania, dobry rachunek ekonomiczny, oszczędne dysponowanie funduszami państwowymi? W większości PGR-ów sprawy te wyglądają nie najlepiej.

Jeszcze jedna sprawa — produkcja i wymiana zbóż. Doświadczenie roku bieżącego wykazało, że nasze PGR-y nie są przygotowane do tych zadań. Z różnych przyczyn (najczęściej z braku maszyn czyszczących i powierzchni magazynowej), nie dostarczyli rolnikom indywidualnym, potrzebnych im zbóż siewnych. Wyjście? Wojewódzki Zarząd PGR winien uwzględnić fakt, iż PGR-y w Lubaszu i Brzeźnie są gospodarstwami nasennymi i powinny wyposażać je w odpowiednie maszyny oraz urządzenia magazynowe.

Odnotować trzeba pewien postęp w budownictwie gospodarstw i mieszkaniowym w PGR-ach. Wybudowano szopy dla chowu macior w Brzeźnie i Gębicach, dokonano ujęcia i rozprzestrzenienia wody w Brzeźnie i Bronisławkach, pobudowano nowe domy mieszkalne w Gębicach i Brzeźnie, buduje się dom w Smieszku, a w najbliższych latach powstaną nowe budynki w Bronisławkach i Jędrzejewie.

Spółród czarnkowskich PGR-ów najlepiej pracuje PGR w Lubaszu. Gospodarstwo to w ub. roku przyniosło blisko milion złotych zysku. Mieści się w tym zarówno wzrost wydajności zbóż z 14 do 22 kwintali, jak i wzrost wydajności mleka o 1000 litrów od każdej krowy w stosunku rocznym oraz 160 kilogramów mięsa odstawionego corocznie z każdego hektara. PGR w Lubaszu posiada 300 sztuk bydła, postawił nowe obory, cieleniki, i inne pomniejsze budynki gospodarcze. A przecież przed kilku laty PGR w Lubaszu też „jechał” na deficycie.

Jasne, że decydującymi czynnikami tych sukcesów jest nie tylko unikanie błędów słabości i zaniedbań typowych dla innych PGR-ów, lecz stosowanie nowoczesnych metod w produkcji roślinnej i hodowlanej (np. masowe opryskiwanie środkami owadobójczymi i wysokie zmechanizowanie prac — 17 traktorów, mnogość kosiarek, trawiarów, stertników itp.) oraz wytrawna, do świadczenia ręką wieloletniego kierownika PGR w Lubaszu — Jana Muszyńskiego.

Jest on rolnikiem z powołania, zna i kocha ziemię. Z jego to inicjatywy stare budynki, w których nie było nawet podłogi czy pieca, przeszły kapitalny remont. Stanęło pięć nowych domów — wieloraków, w których zamieszkało 15 rodzin. W przyszłym roku w mieszkaniach będzie nad 2 miliony zł, obejmuje 1200 m² powierzchni i dzieli się na część ekspozycyjną oraz magazynową. Kierownikiem sklepu jest Mieczysław Kucharski, któremu podlega ośmioosobowy personel.

Wartość towaru zgromadzonego na dzień otwarcia wynosiła ok. 2 mln. zł. Zaprezentowano klientom ponad 40 asortymentów różnych mebli, z których dużym powodzeniem cieszyły się tapczany — wersalki, obudowy do zlewozmywaków i szafki segmentowe. W godzinę po rozpoczęciu sprzedaży suma dokonanych transakcji wynosiła już kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Część ekspozycyjna pawilonu urządzona jest z dużym poczuciem estetyki. Dobrym pomysłem organizatorów i przyjemnym urozmaicheniem wnętrza okazała się wystawa prac artystki — plastyka Hanny Dominasowej.

Troska Dyrekcji WPHM o właściwe zaspokojenie potrzeb i wymagań turkowskich klientów przejawiała się również m. in. w przydzieleniu nowej placówki meblowozej. (w-el)

W ramach II Wielkopolskiego Festiwalu Kulturalnego odbędzie się w niedzielę, 20 bm., w chodziejskim Domu Kultury, koncert najlepszych amatorskich zespołów estradowych. Udział w imprezie wezmą zespoły z Poznania i województwa. Początek koncertu o godz. 15 i 18. (na)

W ramach II Wielkopolskiego Festiwalu Kulturalnego odbędzie się w niedzielę, 20 bm., w chodziejskim Domu Kultury, koncert najlepszych amatorskich zespołów estradowych. Udział w imprezie wezmą zespoły z Poznania i województwa. Początek koncertu o godz. 15 i 18. (na)

W ramach II Wielkopolskiego Festiwalu Kulturalnego odbędzie się w niedzielę, 20 bm., w chodziejskim Domu Kultury, koncert najlepszych amatorskich zespołów estradowych. Udział w imprezie wezmą zespoły z Poznania i województwa. Początek koncertu o godz. 15 i 18. (na)

W ramach II Wielkopolskiego Festiwalu Kulturalnego odbędzie się w niedzielę, 20 bm., w chodziejskim Domu Kultury, koncert najlepszych amatorskich zespołów estradowych. Udział w imprezie wezmą zespoły z Poznania i województwa. Początek koncertu o godz. 15 i 18. (na)

W ramach II Wielkopolskiego Festiwalu Kulturalnego odbędzie się w niedzielę, 20 bm., w chodziejskim Domu Kultury, koncert najlepszych amatorskich zespołów estradowych. Udział w imprezie wezmą zespoły z Poznania i województwa. Początek koncertu o godz. 15 i 18. (na)

W ramach II Wielkopolskiego Festiwalu Kulturalnego odbędzie się w niedzielę, 20 bm., w chodziejskim Domu Kultury, koncert najlepszych amatorskich zespołów estradowych. Udział w imprezie wezmą zespoły z Poznania i województwa. Początek koncertu o godz. 15 i 18. (na)

bieżąca woda. Jest świetlica, klubo-kawiarnia, telewizor. Ludzie tu chętnie pracują i nie źle zarabiają.

Trzeba wiedzieć, że gospodarstwo w Lubaszu nie ma wcale lepszych warunków gospodarowania od innych. Przedsiębiorstwo Lubasz jako całość stanowi zlepek pięciu gospodarstw rozrzuconych w promieniu prawie dziesięciu kilometrów. Wiadomo, co to znaczy; ludzi, maszyn, trzeba zawiązać, przywieźć, a to stwarza dodatkowe trudności w organizacji pracy, absorbuje środki transportu itp. A jednak w Lubaszu dobrze gospodarza. Dlaczego nie jest tak gdzie indziej?

JERZY NIEDZIELSKI

Zjazd powiatowy PCK

W sali Klubu Dziewiarzy w Kaliszu odbył się Zjazd Powiatowy Polskiego Czerwonego Krzyża z udziałem delegatów zakładowych i szkolnych kół PCK. Sprawozdanie z działalności Powiatowego Oddziału PCK odczytał prezes Stanisław Szypulski.

Szczególnie w akcji humanitarnej i charytatywnej PCK ma obfite zasługi. Organizował dużą grupę krwiodawców. Przeprowadził 200-osobowe koło honorowych krwiodawców. Istnieją koła krwiodawców w Kaliskiej Komen-dzie Milicji Obywatelskiej i Szkole Wiejskiej Straży w Szczyplonie. Ponad 300 osób bezinteresownie często oddaje krew ciężko chorym przebywającym w szpitalu.

Zarząd Powiatowy PCK przekazał na pomoc dla najbardziej potrzebujących kwotę ponad 30 000 zł.

Udział w tym znaczący pomocy materialnej ludności Jugosławii w Skopje, nawiedzonej trzęsieniem ziemi. (K)

„Argedowe” obiecanki

Wielu się ostatnio mówi i pisze o poszerzeniu rodzajów usług i poprawie ich jakości przez Państwowe Przedsiębiorstwo „Arged” — i z tego należy się oczywiście cieszyć. Jeżeli jednak spojrzymy na terminowość ich wykonania, to szybko uśmiech nasz zamienia się w smutek — bo z tym jeszcze jest różnie. A oto jeden z charakterystycznych przykładów:

Do punktu usługowego „Arged” w Krotoszynie przy ulicy Kaliskiej nr 4 zawiązał 7 sierpnia 1964 roku Józef Grzymalski — mieszkaniec Krotoszyna, do starczając w okresie gwarancji odkurzacza marki Alfa — 2 do drugiej naprawy. Musimy przyznać, że został on tu grzecznie obsługany, otrzymując też pokwitowanie nr 014816 za oddany odkurzacza z zapewnieniem wykonania usługi w ciągu 14 dni, co zresztą zostało również odnotowane we wspomnianym już pokwitowaniu.

Klient do chwili obecnej odwiedza regularnie tenże Punkt Usługowy aby ustyszczyć, że odkurzacza nie został jeszcze naprawiony. Czy tak być powinno?

Wierzymy, że Kierownictwo Hurtowni nr 3 w Kaliszu, do której ten punkt usługowy należy, zechce zająć właściwe stanowisko w tej sprawie i troszczyć o własny autorytet. (ig)

Wierzymy, że Kierownictwo Hurtowni nr 3 w Kaliszu, do której ten punkt usługowy należy, zechce zająć właściwe stanowisko w tej sprawie i troszczyć o własny autorytet. (ig)

Wierzymy, że Kierownictwo Hurtowni nr 3 w Kaliszu, do której ten punkt usługowy należy, zechce zająć właściwe stanowisko w tej sprawie i troszczyć o własny autorytet. (ig)

Wierzymy, że Kierownictwo Hurtowni nr 3 w Kaliszu, do której ten punkt usługowy należy, zechce zająć właściwe stanowisko w tej sprawie i troszczyć o własny autorytet. (ig)

Wierzymy, że Kierownictwo Hurtowni nr 3 w Kaliszu, do której ten punkt usługowy należy, zechce zająć właściwe stanowisko w tej sprawie i troszczyć o własny autorytet. (ig)

Nowe formy pracy zapaśników

Zaszczytne wyróżnienia działaczy

Polscy zapaśnicy nie odnieśli na Olimpiadzie 1964 r. w Tokio sukcesów. Dopatrując się pewnych błędów w swojej pracy Polski Związek Zapaśniczy postanowił przeprowadzić reorganizację rozgrywek ligowych oraz położyć większy nacisk na szkolenie zawodników w stylu wolnym, jako bardziej atrakcyjnym od stylu klasycznego.

Przed zbliżającymi się mistrzostwami świata w 1965 r. (w stylu klasycznym w Finlandii i w stylu wolnym w Anglii) oraz mistrzostwami świata w 1966 r. w Argentynie (w obu stylach) PZZ zwrócił większą uwagę niż dotychczas na szkolenie młodych, utalentowanych zawodników. Wśród nich będzie się szukać przede wszystkim kandydatów na mistrzostwa, a w dalszej perspektywie, jako przyszłych reprezentantów na igrzyskach olimpijskich 1968 r. w Meksyku.

Niewątpliwie duży wpływ na dalszy rozwój zapaśnictwa będzie miała zamierzona akcja propagandowa, którą PZZ przeprowadzi w przyszłym roku wspólnie z Radą Główną Zrzeszenia — Ludowe Zespoły Sportowe. Wiadomo powszechnie, że wieś posiada doskonały materiał zawodniczy. Są jednak bardzo poważne trudności ze sprzętem. Dlatego postanowiono wprowadzić tzw. masowe zawody w stylu wolnym, mają być one rozgrywane na łąkach czy trawnikach. Istnieje ponadto projekt przeszkolenia ponad 100 instruktorów, którzy będą prowadzili akcje masowych zawodów i propagandową na wsi.

Okręg poznański, który należy do przodujących w kraju, niewątpliwie i w tej akcji nie będzie na szarym końcu. Zainteresowanie wielkiej młodzieży zapaśami w Wielkopolsce jest niemałe. Wykazali to ubiegłoroczne spartakiady oraz turnieje jakie przeprowadzono m. in. w Sulmierzycach, Swarzędzu, Wirach i Stęszewie.

Przed kilku dniami Międzynarodowa Federacja Zapaśów (FILA) zawiadomiła PZZ o przyznaniu najwyższych odznaczeń tej federacji (Wielki Krzyż FILA) — 5 polskim działaczom, wśród których znalazł się również reprezentant naszego województwa. Jest nim długoletni prezes Poznańskiego Okręgowego Związku Zapaśniczego MIECZYSLAW FRANCUSZKIEWICZ. Pozostali to: poseł Roman Stachon, Józef Miazio, Feliks Rejnia i Piotr Szczepkowski.

Gratulujemy!

Dwudniowy międzynarodowy turniej zapaśniczy w stylu klasycznym rozegrany w Poznaniu, w poszczególnych wagach wygrali: — Wass (Szwecja), kogucia — Napierała (Poznań), piorkowa — Wanat (Unia Swarzędz), lekka — Dutkiewicz (Energetyk), półśrednia — Antkowiak (Unia), średnia — Carsson (Szwecja), półciężka — Chalupka (Poznań), ciężka — Piuta (Unia). (x)

Zimowe obozowiska harcerzy

Po raz trzeci wyjadą harcerze z dzielnicy Poznań — Nowe Miasto na zimowy obóz, który odbędzie się w Przesele pod Jelenią Górą. Wyjazd odbędzie się w dwóch grupach 22 i 25 bm. Zimowisko zostanie zakończone 5 stycznia 1965 r.

Na komendanta zgrupowania wyznaczono hufcowego Mariana Orzecha. W programie obok wycieczek w okoliczne tereny, przewidziane są zawody saneczkowe i narciarskie, biegi patrolowe oraz zorganizowanie choinki noworocznej przy współudziale miejscowej młodzieży. (x)

dalekopisem

SUKCES KOSZYKARZY
Międzynarodowy mecz koszykówki mężczyzn o puchar 5 narodów pomiędzy reprezentacjami Polski i Jugosławii zakończył się zwycięstwem Polski 88:78 (45:35). Punkty dla Polski zdobyli: Łopka — 29, Likso — 16, Olejczak — 12, Piskun — 11, Dregel — 8, Wichowski — 6, Prostokonski — 5.

MANIAK CZWARTY
W Hawanie rozpoczął się międzynarodowy festiwal sportowy z udziałem reprezentantów Bułgarii, CSRS, Chile, Hiszpanii, W. Brytanii, Jamajki, Kanady, Polski, NRD, ZSRR i Węgier. Z Polaków startują Sobotowa, Maniak i Sidlo. W czwartek startowali Sobotowa i Maniak. Lepiej powiodło się Maniakowi, który w finale uplasował się dopiero na czwartej pozycji ze słabym czasem — 10,9. Zwyciężył srebrny medalista olimpijski z Tokio, Kubaneczyk Figueroa, uzyskując taki sam czas jak w Japonii — 10,2. Sobotowa odpadła w eliminacjach zajmując czwarte miejsce z czasem — 12,6. Przedbieg ten wygrał Kubanek Martinez — 12,1.

TOURNÉE RADZIECKICH HOKEISTÓW
W USA gości drużyna reprezentacja hokejowa Związku Radzieckiego. W Toledo goście wygrali z amatorskim zespołem tego miasta, 5:3 oraz 5:1 z drużyną Mueskegon (stan Michigan). (za)

Zieloni hokeiści szkolą instruktorów

Podstawową rzeczą dla właściwego szkolenia i dalszej propagandy hokeja na trawie jest odpowiedni poziom zespołu instruktorów szkoleniowych. Tej sprawie Polski Związek Hokeja na Trawie poświęca ostatnio więcej uwagi.

Prowadzone są kursy doszkoleniowe, dla kadry instruktorskiej i trenerskiej we wszystkich zainteresowanych WKKFiT.

Prace szkoleniowe zostały rozprawiane na cały 1965 rok. (p)

DYŻURY

SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEL — chirurgia, interna, otolaryngologia (ul. Mickiewicza 2, telefon 472-51).

SZPITAL MIEJSKI IM. J. STRUSIA — okulistyka, (ul. Walki Międzych 7 tel. 511-11).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA, (ul. Chelmońskiego 20, tel. 544-44).

POWIATOWA STACJA PR. (ul. Kościuszki 103), tel. 586-86.

APTEKI: 23 Lutego 18, Mielnicza 22, Dzierżyńskiego 136/140, Głogowska 72, Garbary 52. Nocny: kł. 1. TYLKO DYŻUR NOCNY: Rynek Śródceki 1, Główna 53, Siarolecka 70.

GRUDZIEŃ	Urbana
19	
sobota	Słońce: 7.59—15.40

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Antoniusz i Kleopatra”; NOWY — g. 19 „Maria Stuart”; OPERA — g. 19 „Porwanie” i „Pan Leśniczy”; OPERETKA — g. 19 „My fair lady”; MARCINEK — g. 16.30 „Tygrysek i Piraci”.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramik: nieczynny; Noteć: „Giuseppe w Warszawie”; CZARNKÓW: „Wojna trojańska”; GNEZNO — Lech: „Ag-

nieszka 46”; Polonia: „Słodkie życie”; GOSTYŃ: „Dwa złote colty”; JAROCIN — Echo: „Wyspa tajemnicza”; Czysta: „Ballada husarska”; KALISZ — Kosmos: „Twarz w twarz”; Oaza: „Przerwany lot”; Stylowe: „Nieznany”; Syrena: „Rzut karny” i „Przebudzenie”; Wolność: „General” i „Kanciarze Sp. Akc.”; KEPNO: „Komiczny świat Harolda Lloyd’a” i „Okup”; KŁODAWA: „Na tropie policjantów”; KOŁO: „Wilczy bilet”; KONIN — Energetyk: „Upał”; Górniki: „Ranny w lesie”; KOŚCIAN: „Ubranie prawie nowe”; KROTO-SZYN: „Prawo i pieśń”; LESZNO: „Czarny zwir”; MIEŻDZYCHÓD: „Weekendy”; NOWY TOMYŚL: „Tajemnice Paryża”; OBORNIKI: „Rozwodów nie będzie”; OSTROW: „Roma: „Rachunek sumienia”;

Słońce: „Zalotnik”; OSTRZE-SZÓW: „Sto kilometrów”; PILA — Iskra: „Hamlet” (I i II s.); Korale: „Cyryl jedzie”; PLESZEW: „Nóż w wodzie”; RAWICZ: „Trzy światy Guliwera”; SŁUPCA: „Pie kło w mieście”; ŚREM: „Zaduszki”; ŚRODA: „Poste restante”; SZAMOTULY: „Życie prywatne”; TRZCIANKA: „Klimaty”; TUREK: „Ostatni cowboy”; WĄGROWIEC: „Dwa żebra Adama”; WOLSZTYN: „Spotkanie ze śpiewaniem”; WRZEŚNIA: „Sędzia dla nieletnich”.

MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielniczkiego 27/29) — g. 9—15; BRO-NI (Stary Rynek) — g. 10—15; HISTORIA M. POZNANIA (Stary Ry-

nek) — nieczynne; INSTRUMENTOW MUZYCZNYCH (Stary Rynek 45) — g. 9—15; NARODOWE (Al. Marcinkowskiego 9) — g. 9—15.

WYSTAWY

PALAC KULTURY — Wystawa prac uczestników Spół. Ogólna Kultury Plastycznej i dziecięcych Kół Miłośników Plastyki — g. 10—18.

BWA — St. Rynek Arsenali — „20 lat Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w twórczości plastycznej” — g. 10—18.

KŁUB MPK (Ratajczaka 39) — „Male formy rzeźbiarskie” (Józefa Kaliszana) — g. 10—20.

SALON WYSTAWOWY TMMP (St. Rynek 10) — Wystawa szkiców i monotypów Stanisława Marcina — g. 9—17.